

dziennik

W S C H O D N I

Studiuje w Lublinie
– Europejskiej
Stolicy Młodzieży

4

STRONA

**Angielscy
kawalerzyści
w szarży
z naszymi
terytorialami**

9

STRONA

Platinum Motor
Lublin; marka
koncernu PKN
Orlen tytularnym
sponsorem
lubelskiego
„żuźła”

14

STRONA

Płace, że się i płakać

PIENIĄDZE I MEDYCyna Oni pomagają chorym, a teraz każdy może pomóc im. Pielęgniarki i położne rozpoczęły zbiórkę podpisów pod obywatelskim projektem ustawy w sprawie ich płac. Chcą zarabiać godnie, ale też sprawiedliwie. Tak, żeby pieniądze ich nie dzieliły

Agnieszka Kasperska

Předstawiciele pielęgniarek i położnych zebrali się wczoraj w trybie nadzwyczajnym, żeby rozmawiać o zarobkach. I tak powstała akcja „Stop degradacji – stop dyskryminacji”, której celem jest przygotowanie obywatelskiej inicjatywy zmian w ustawie o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia. O co konkretnie chodzi? Przedstawiciele zawodów medycznych chcą zarabiać lepiej, ale też sprawiedliwie. Mówiąc najprościej pracownicy podmiotów leczniczych podzieleni są na 3 grupy. W grupie 2. znajdują się medycy z wyższym wykształceniem i specjalizacją. W grupie 5. – z tytułem magistra lub specjaliści, a w 6. – po liceum medycznym, licencji medycznej lub studium. Wszyscy wykonują tę samą pracę, ale ich zarobki mogą się różnić nawet o blisko 2 tys. zł.

Dochodzi do absurdu, w którym fachowcy z wieloletnim stażem pracy zarabiają znacznie mniej od osób, które stawiają w zawodzie pierwsze kroki.



– Te różnice powodują już w tej chwili konflikty w zespołach. Trudno sobie wyobrazić sytuację, że dokładnie za tę samą pracę na oddziale pobiera się znacznie różne wynagrodzenia. Dlatego trzeba coś z tym zrobić – uważają związkowcy.

– Chcemy zbliżyć do siebie te wynagrodzenia, żeby nie było aż takiej różnicy płacowej. Chcielibyśmy, żeby różnica wynosiła maksymalnie 600 zł – mówi Bernarda Machniak, przewodnicząca regionu lubelskiego Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej.

Mówiąc bardziej obrazowo: na obecnych zasadach pracownicy wyżej wymienionych grup zarabiają odpowiednio 7303 zł, 5775 zł i 5322 zł brutto. Po zmianach miałyby to być 8186 zł, 7551 zł i 6917 zł. Na takim systemie skorzystają nie tylko pielęgniarki i położne, ale także

m.in. farmaceuci, fizjoterapeuci, diagnosty laboratoryjni, technicy elektromiologii czy psychologowie.

– Chcemy też powiązania wynagrodzenia pielęgniarek i położnych z faktycznie posiadanymi kwalifikacjami. Żeby kwalifikacje były uznawane w zakładach pracy jako

posiadane, a nie jako wymagane na danym stanowisku – dodaje Bernarda Machniak.

Teraz bywa inaczej. Niektórzy pracodawcy nie chcą płacić więcej np. pielęgniarkom, które dodatkowo otrzymały tytuł magistra.

– Na terenie Lubelszczyzny mamy niezrealizowane w sposób prawidłowy prawo aż w 4 podmiotach. To szpitale Hrubieszowie, w Radzynie Podlaskiej i w Puławach, gdzie tymi sprawami zajmuje się sądy oraz w Janowie Lubelskim, gdzie mamy wydany nakaz Państwowej Inspekcji Pracy o uregulowanie należności – mówi Machniak. – Mamy już też sygnały, że pracodawcy mają różne pomysły, żeby naszych kwalifikacji nie uznawać.

Podpisy pod obywatelskim projektem ustawy zbierane są we wszystkich placówkach leczniczych, w których działają organizacje związkowe oraz w okręgowych radach pielęgniarek i położnych. Gdy zebranych zostanie 100 tys. podpisów trafią one do Sejmu. Potem przedstawiciele zawodów medycznych będą chcieli rozmawiać z parlamentarzystami z lubelskiego żeby nakłonić ich do zaangażowania się w procesowanie projektu.

Jedna akcja, dwa wymiary: Twój dar serca

POMOC Po trzech latach przerwy spowodowanej pandemią wraca akcja „Twój dar serca dla Hospicjum”. Organizatorzy apelują do zainteresowanych szkół o włączenie się w to przedsięwzięcie

Tomasz Maciuszczak

To 13. edycja akcji zainicjowanej przed laty przez Liceum im. Kazimierza Wielkiego w Lublinie na rzecz Hospicjum im. Małego Księcia. Organizatorzy przyznają jednak, że zainteresowanie ze strony innych szkół jest mniejsze, niż przed pandemiczną przerwą.

– W ostatniej edycji uczestniczyło 150 szkół. Na te chwile mamy mały odzew. Akcja trwa od półtora tygodnia i do tej pory zgłosiło się tylko 60 placówek – przyznaje Agata Łąguta z LO im. Kazimierza Wielkiego.

Stąd apel o włączenie się do przedsięwzięcia ze strony wojewody lubelskiego

i Kuratorium Oświaty w Lublinie.

– Wartość tego przedsięwzięcia trudno przecenić – przyznaje lubelska kurator oświaty Teresa Miśsiak. I zachęca wszystkie szkoły to angażowania się w akcję. – To coś bezcennego w pracy wychowawczej. To przestrzeń, gdzie można kształtować posta-

wę empatii, ale też oswajając chorobę

– To dla nas bardzo wymierna pomoc. Przez 12 lat zebraliśmy 1 mln 146 tys. zł. Jak na zbiórkę organizowaną przez dzieci dla dzieci, jest to niewyobrażalna kwota. Wszystko przeznaczymy na konkretne cele: zakup, wymianę i naprawę sprzętu, leki, środki opa-

trunkowe czy pomoc socjalną. Nagle się okazuje, że te ok. 100 tys. zł rocznie dają nam możliwość rzeczywistego podniesienia jakości życia pacjentów, którym służymy – mówi prezes Hospicjum im. Małego Księcia o. Filip Buczyński. I dodaje, że akcja ma też drugi, równie ważny wymiar. – Dzieci, które uczestniczyły w tej

akcji 10-12 lat temu, są teraz naszymi wolontariuszami.

Formularz zgłoszeniowy można znaleźć na stronie darserca-rejestracja.pl. Puszki na datki o plakaty promujące akcję można odbierać w siedzibie Liceum im. Kazimierza Wielkiego przy Al. Racławickich 17 w Lublinie. Zbiórka potrwa do 12 maja.

Starosta ogłosił przetarg bez planu

NA OPAK Powiat bialski ogłosił przetarg na budowę nowej siedziby, pomimo tego, że miasto nie wprowadziło jeszcze koniecznych zmian w obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego. – Nie mieliśmy innego wyjścia – tłumaczy starosta Mariusz Filipiuk (PSL), który już wcześniej wytknął miastu „przedłużającą się beczynność” w tej sprawie

Ewelina Burda

Budynek ma stanąć na parkingu przy ulicy Narutowicza, tuż przy obecnej siedzibie starostwa. Samorząd dostał na ten cel 20 mln zł dofinansowania z Polskiego Ładu. – Ogłosiliśmy przetarg na budowę, bo nie było innego wyjścia. Gdybyśmy tego nie zrobili do 15 marca, stracilibyśmy 20 mln zł – denerwuje się starosta Mariusz Filipiuk. Obowiązujący teraz miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego „Centrum” jest wewnętrznie sprzeczny. Aby samorząd mógł w ogóle uzyskać pozwolenie na budowę, trzeba zmienić jego zapisy. A to już zadanie dla miasta. – Od wielu miesięcy byliśmy zapewniani, że wszystko uda się zrobić w terminie. Prowadziliśmy korespondencję z miastem, ale na niektóre pisma, urzędnicy nawet nie odpowiadali – przyznaje Filipiuk.

Powiat daje oferentom czas do 2 czerwca. – Specjalnie wydłużyliśmy

ten termin, bo liczymy, że miasto do tego czasu uchwali zmieniony plan – ma nadzieję starosta. Wyłoniony wykonawca będzie miał 3 lata na budowę nowego obiektu.

Tymczasem, 14 marca w piśmie do starosty bialskiego Maciej Buczyński, zastępca prezydenta Białej Podlaskiej sugeruje, że to powiat zbyt późno złożył wniosek o zmianę MPZP.

„(...) bezrefleksyjnie uznali Państwo, że niecałe 1,5 roku jest czasem adekwatnym i zabezpieczającym procedurę czasowo” – wskazuje Buczyński, przypominając, że teren znajduje się w zabytkowym centrum miasta i wszystko wymaga konsultacji z konserwatorem zabytków. „Być może to nieznajomość ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, a



może brak kompetencji na etapie projektowania doprowadziły państwa do tej sytuacji” – zwraca się do starosty zastępca prezydenta. Pismo trafiło też do szefów klubów Rady Miasta, bo to ostatecznie radni decydują o zmianie MPZP. – To bzdura. To nie są

żadne życzenia starostwa, tylko błędy w MPZP. To niepoważne ze strony miasta, tym bardziej, że oznacza to wstrzymanie inwestycji z dofinansowaniem 20 mln zł – krytykuje Dariusz Litwiniuk, szef klubu Zjednoczonej Prawicy.

Nowa siedziba ma powstać na parkingu tuż przy obecnym biurowcu starostwa

FOT. E. BURDA/ARCHIWUM

Biurowiec, w którym obecnie mieści się starostwo, stał się własnością powiatu na początku 2021 roku.

Starosta wymienił się wtedy budynkami z prezydentem Białej Podlaskiej. Ale o niekomfortowych warunkach w tym obiekcie typu „Lipsk” z 1982 roku mówiło się już wcześniej. Wstępny kosztorys inwestycji budowy nowej siedziby to 40 mln zł.

Puławskie Azoty zarobiły ponad 290 milionów

PUŁAWY Grupa Azoty „Puławy” opublikowała szacunkowe wyniki finansowe za rok 2022. Przychody grupy kapitałowej wyniosły 8,9 miliarda złotych, z czego najwięcej przyniosła sprzedaż nawozów. Spółka zarobiła łącznie 291 mln zł, czyli o prawie 40 proc. więcej rok do roku

Według szacunkowych danych Grupa Azoty „Puławy” w roku 2022 zarabiała głównie na sprzedaży nawozów oraz innych produktów segmentu „agro”. Tylko to źródło odpowiada za ponad 7,8 mld zł, czyli ponad 87 proc. wszystkich przychodów spółki. Licząc rok do roku wzrost w tym segmencie wyniósł 65 proc. i to wszystko przy spadku wolumenów sprzedaży, co można tłumaczyć skutkami podwyżek cen nawozów wytwarzanych przez przedsiębiorstwa należące do „Puław”. Mimo to, marża na produktach tego rodzaju spadła z 13,4 do 12 proc.

W zeszłym roku wzrost przychodów zanotował także segment „tworzywa”, do którego zalicza się kaprolaktam. W 2022 roku grupa osiągnęła z tego źródła 585

mln zł, przy 525 mln zł rok wcześniej. O 170 proc. więcej przyniosła także „energetyka”. Przychody ze sprzedaży energii skoczyły ze 106 do prawie 290 mln zł i to wszystko mimo spadku marży z ponad 55 do niecałych 39 proc.

Zeszłoroczne wyniki byłyby o wiele lepsze, gdyby nie słaby czwarty kwartał. W ostatnich trzech miesiącach zeszłego roku przychody grupy wyniosły zaledwie 1,8 mld zł, a marża na nawozach po odpisach wyniosła zaledwie 0,3 proc. „Tworzywa” sprzedawano natomiast znacznie poniżej kosztów wytwarzania. Cały kwartał zakończył się dla grupy stratą w wysokości 512 mln zł. Dla porównania, ostatni kwartał 2021 roku przyniósł spółce 152 mln zł zysku.

Według oceny zarządu GA „Puławy, w tym czasie cały rynek nawozów znajdował się „w stagnacji”, wynikającej ze



FOT. RS (ARCHIWUM)

spadku popytu. Rolnicy mieli wstrzymać się z zakupami oczekując prognozowanego spadku cen.

– Wyniki grupy kapitałowej w raportowanym okresie były determinowane w znacznej mierze rynkowymi skut-

kami zbrojnej agresji Rosji na Ukrainę i rekordowym wzrostem cen surowców do produkcji oraz mediów ener-

getycznych. W konsekwencji sytuacji makroekonomicznej we wszystkich segmentach działalności odnotowano istotny wzrost cen produktów i jednocześnie spadek wolumenów sprzedaży. Istotnym czynnikiem wpływającym na wyniki była również rosnąca inflacja i będą jej skutkiem wzrost kosztów stałych – komentuje zarząd Grupy Azoty „Puławy”.

– Obserwowany w trakcie 2022 roku brak równowagi popytowo-podażowej, jak również bardzo wysoka zmienności cen surowców spowodowały konieczność czasowego zatrzymania lub ograniczenia produkcji w obszarze nawozów, kaprolaktamu i melaminy – tłumaczy władze puławskiego kombinatu. Pod raportem podpisali się wiceprezesa GA „Puławy”, Justyna Majsnerowicz i Paweł Bryda.

RADOSŁAW SZCZĘCH

dziennik Wschodni
www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal
Wiceprezes zarządu
Grzegorz Zubala

Siedziba redakcji: ul. 3 Maja 18/2,
20-078 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Sebastian Białach

Zastępca redaktora naczelnego:
Jerzy Kowalczyk

Dział on-line: Sławomir Skomra,
tel. 697 770 410
e-mail: skomra@dziennikwschodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski
tel. 697 770 361
e-mail: wisniewski@dziennikwschodni.pl

Redakcja: Agnieszka Dybek
e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl
Agnieszka Kasperska e-mail: agnieszka.kasperska@dziennikwschodni.pl

Tomasz Maciuszczak,
tel. 697 770 373,
e-mail: tomasz.maciuszczak@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Łukasz Gładysiewicz,
tel. 697 770 420,
e-mail: gladysiewicz@dziennikwschodni.pl

Biała Podlaska: Ewelina Burda,
tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Puławy: Radosław Szczęch
tel. 508 173 785
e-mail: radoslaw.szczech@dziennikwschodni.pl

Zamość: Anna Szewc,
e-mail: anna.szewc@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail:
jakuszweska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Adres: 3 Maja 18/2,
20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Miliony na nowy budynek dla dzieci ze szkoły specjalnej

EDUKACJA Rząd przekazał 64 mln zł na budowę nowej szkoły specjalnej w Lublinie. Miasto zapewni 17 mln oraz działkę przy ul. Hanki Ordonówny

Julia Zdunek

W poniedziałek przy Szkole Podstawowej Specjalnej nr 26 im. Janusza Korczaka w Lublinie na ul. Bronowickiej 21, odbyła się konferencja prasowa podczas której rząd przekazał środki na budowę nowej placówki specjalnej. Do tej pory trzy takie szkoły mieszczą się w dość odległych od siebie dzielnicach Lublina, przy ulicach Bronowickiej, Kurantowej i Krochmalnej. Teraz ma powstać wspólny dla wszystkich uczniów budynek, który będzie mieścił się przy ulicy Hanki Ordonówny. Kwota przeznaczona przez rząd to ponad 64 mln zł, a cała budowa pochłonie 80 mln zł. Brakującą kwotę 17 mln zł oraz działkę pod zabudowę zapewni samorząd miasta Lublin. To wiadomość długo wyczekiwana przez rodziców i nauczycieli ze szkoły specjalnej.

–To największa inwestycja edukacyjna z rządowych pieniędzy w ostatnich latach

w całej Polsce – twierdzi Przemysław Czarnek.

Wiceprezydent Mariusz Banach zapewnia, że jeszcze w tym miesiącu zaczną się prace projektowe, a budowa rozpocznie się od następnego roku. Według ustalonego harmonogramu prace potrwają do roku 2027.

Według dyrektorki szkoły, Alicji Dudak, aktualny budynek przy ul. Bronowickiej nie spełnia wymagań specjalnego kształcenia z powodu ciasnych sal i wąskich korytarzy, które nie pozwalają dzieciom poruszającym się na wózkach inwalidzkich na swobodne przemieszczanie się. Natomiast warunki w nowej szkole mają być zdecydowanie lepsze. W planach nowej placówki jest boisko, jedna duża sala gimnastyczna i dwie mniejsze, przystosowane gabinety rewalidacyjne oraz tzw. mieszkania treningowe, w których dzieci miałyby uczyć się codziennego funkcjonowania. Dyrektorka zaznacza, że rośnie ilość dzieci ze specjalnymi potrzebami,



które potrzebują opieki pedagogów specjalnych. Budowa nowej placówki ma ułatwić ich rodzicom wybór dotyczący kształcenia swoich dzieci właśnie w dobrze

Uroczystość przekazania placówce dotacji rządowych
FOT. JULIA ZDUNEK

wyposażonej placówce, jaką ma być nowa szkoła. – W tej chwili w szkole uczy się 319 uczniów z różnymi niepełnosprawnościami. Są wśród nich dzieci z m.in. niepełno-

sprawnością intelektualną w stopniu lekkim i umiarkowanym, autyzmem, w tym zespołem aspergera. Są to osoby także spoza gminy Lubin, z Lubartowa czy Konopnicy – mówi dyrektorka.

– Rodzice cieszą się, że ich dzieci trafią do nowoczesnej, dobrze wyposażonej placówki, gdzie pracują pedagodzy specjaliści, którzy mają najlepsze podejście do dzieci z niepełnosprawnością. To dla nas wielki spokój o najbliższą przyszłość naszych dzieci. Idea połączenia szkół i posiadania jednej placówki, to wspaniała perspektywa dla nas, rodziców. Nasze dzieci będą uczyć się w godnych warunkach – mówi Anna Cieplińska, mama niepełnosprawnego dziecka.

Na razie nie ma konkretnych planów co do dotychczasowego budynku szkoły. Wiceprezydent zdradza jednak, że jednym z pomysłów jest stworzenie tam mieszkań interwencyjnych dla absolwentów szkoły ze spektrum autyzmu.

Będzie drożej na parkingach, ale tylko dla przyjezdnych

ZAMOŚĆ Znosi się na podwyżkę opłat parkingowych w Zamościu. Nie dotknie ona jednak mieszkańców miasta, którzy będą posiadaczami Karty Zamościanina (jej wprowadzenie Rada Miasta uchwaliła w lutym). Dla nich stawki mają być nawet obniżone w stosunku do obecnie obowiązujących

Propozycją uchwały w tej sprawie zajmują się w tym tygodniu komisje stałe RM Zamość, a ostateczna decyzja ma zapadć podczas najbliższej sesji.

Przypomnijmy, że bilety parkingowe trzeba w Zamościu kupować w obrębie Starego Miasta (podzielonego na podstrefy A i B) oraz strefie 2, do której zaliczają się ulice Reja, Gminna i parkingi na os. Nowe Miasto.

Teraz w podstrefie A (ul. Zamenhofa, Pereca, Kołłątaja, Ormiańska, Grodzka, Staszica, Żeromskiego, Kościuszki, Kolegiacka, Ratuszowa, Moranda, Solna, Daniłowskiego, Bazylińska, Grecka, place Jaroszewicza, Wolności i Stefanidesa oraz skwer Jana Pawła II) za pierwszą godzinę postoju płaci się 4 zł, druga kosztuje 4,5, trzecia 5, a każda kolejna znów 4 zł. Jeśli proponowane przez Zarząd Dróg Grodzkich zmiany zaakceptują radni, to te stawki będą wynosić odpowiednio 5, 6, 7, 2 i 5 zł.

Ale nie dla wszystkich. Posiadacze Karty Zamościanina za pierwszą godzinę za-



płacić 3 zł, a za kolejne więcej, ale nie tyle, co przyjezdni. Co prawda pierwszy projekt uchwały zakładał, że za każdą drugą i kolejną godzinę bilety parkingowe kosztowałyby zamościanin tyle samo co gości, ale w poniedziałek, przed posiedzeniem Komisji Samorządu i Pożytku Publicznego prezydent wniósł do uchwały autopoprawki.

W podstrefie B (parking przy parku na ul. Piłsudskiego oraz przy skwerze Mikołajczyka na ul. Partyzantów) proponuje się opłaty na poziomie 4, 4,5, 5 i 4 zł. Natomiast stawka wyjściowa dla posiadaczy Karty Zamościanina to 2 zł. Przypomnijmy, że póki co, oba te parkingi są do końca kwietnia bezpłatne. Radni zdecydowali

o zniesieniu tu opłat poza sezonem turystycznym, gdy wyłączone z użytkowania w związku z prowadzonymi remontami były dwa duże parkingi staromiejskie.

W strefie 2 także będzie podwyżka, ale podobnie jak na Starym Mieście, mieszkańców Zamościa posiadających kartę mieszkańca ona nie dotknie.

Całe Stare Miasto w Zamościu jest objęte strefą płatnego parkowania w dni robocze między godz. 8 a 18. I tak pozostanie. O kupnie biletów muszą też pamiętać np. interesanci poczy przy ul. Kościuszki, nawet jeśli wpadają tam na krótko, aby coś załatwić. Temat ten poruszano zresztą na ostatniej sesji

FOT. ANNA SZEWC

Przy sprzedaży biletów przez parkingowych weryfikowanie uprawnień do zniżek będzie proste, a co jeśli osoba posiadająca kartę zechce kupić bilet w automacie? – Wówczas weryfikacja nastąpi na podstawie wprowadzonego poprawnie numeru rejestracyjnego pojazdu, który będzie do posiadacza karty przypisany – wyjaśnia Marcin Nowak, dyrektor zamojskiego ZDG. Dodaje, że na identycznej zasadzie tego rodzaju zniżki są uwzględniane również w innych miastach posiadających strefy płatnego parkowania.

Zmian w parkowaniu będzie w Zamościu więcej.

Jedną z nich jest taka, że bilety mają nie obowiązywać 24 i 31 grudnia, nawet jeśli wigilia i sylwester przypadnie w dni robocze. Kolejna dotyczy wysokości tzw. opłat dodatkowych czyli po prostu mandatów za niewykupienie biletu. – Stawki pozostaną na niezmienionym poziomie, ale tylko dla tych, którzy opłat dokonają w ciągu siedmiu dni od ich naliczenia. Jeśli ktoś zapłaci później, będzie to dwa razy więcej – wyjaśnia dyr. Nowak.

Mandaty przewidywane w podstrefie A to odpowiednio 100 i 200 zł, w podstrefie B – 80 i 160 zł, a strefie 2 – 50 i 100 zł.

Dyrektor ZDG dodaje, że posiadacze Karty Zamościanina z preferencyjnych stawek skorzystają również przy zakupie abonamentów za parkowanie. Nowe zasady miałyby obowiązywać najwcześniej od 1 maja.

Przypomnijmy, że za darmo, przez cały rok samochody można zostawiać na parkingach położonych nieopodal Starego Miasta, czyli od strony ulicy Szczepiebrskiej i Męczenników Rotunty, a także na os. Planty. **AK**

Rada Seniorów czeka na kandydatów



FOT. UNIA LUBLIN

ZGŁOSZENIA Tylko do piątku można zgłaszać kandydatów do III kadencji Rady Seniorów Miasta Lublin. Trwająca II kadencja rady oficjalnie zakończy się 22 maja. Według obowiązujących przepisów, do nowej kadencji mogą zgłaszać się wszystkie podmioty, które działają na rzecz seniorów w Lublinie.

– Członkowie Rady na bieżąco monitorują potrzeby osób starszych zamieszkających na terenie Lublina, służą więc nam pomocą podczas tworzenia kolejnych udogodnień dla tej grupy mieszkańców. To bardzo ważny i równorzędny partner dla samorządu, niezbędny do rozwijania różnych form aktywności osób starszych, niezastąpiony podczas tworzenia

i umacniania międzypokoleniowych więzi społecznych – mówi Krzysztof Żuk, prezydent Lublina.

By zgłosić konkretnego kandydata należy uzupełnić formularz zgłoszeniowy dołączając oświadczenie kandydata. Komplet dokumentów należy złożyć w wydziale inicjatyw i programów społecznych w budynku urzędu miasta przy ul. Leszczyńskiego 23. Termin składania kandydatur kończy się 24 marca.

Członkowie rady biorą udział m.in. w sesjach rady miasta i w zebraniach lubelskich organizacji pozarządowych. Są również zaangażowani w szereg wydarzeń kulturalnych jak: Lubelskie Dni Seniora (na zdjęciu) lub Odczaruj Jesień Życia.

OPRAC. KS

Dla przyszłych studentów

EDUKACJA Studiuj w Lublinie – Europejskiej Stolicy Młodości – takim hasłem w pierwszym dniu kalendarzowej wiosny na placu Litewskim lubelskie uczelnie wspólnie rozpoczęły prezentację oferty edukacyjnej.



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Wydarzenie skierowane było do kandydatów na studia zarówno z naszego województwa, jak i z całej Polski.

– Wspólnie z lubelskimi uczelniami zaprezentowaliśmy na placu Litewskim to, co w Lublinie jest unikalne, a jednocześnie bardzo ważne dla młodych ludzi, czyli szerokie możliwości kształcenia i zdobywania ważnych kompetencji. Poprzez tę inicjatywę staramy

się pokazać dlaczego warto stać się częścią lubelskiej społeczności akademickiej. Jest to również wspaniała okazja do zapoznania z możliwościami rozwoju w różnych innych obszarach, jakie daje Lublin noszący w tym roku tytuł Europejskiej Stolicy Młodości – mówiła Beata Kuśmierzak, zastępca prezydenta Lublina.

Miasto Lublin w porozumieniu z Uniwersytetem Medycznym, Uniwersyte-tem Przyrodniczym, Po-

litechniką Lubelską, Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej, Katolickim Uniwersytetem Lubelskim Jana Pawła II, Akademią Nauk Społecznych i Medycznych w Lublinie – Akademią Nauk Stosowanych oraz Lubelską Akademią WSEI przygotowało szeroką ofertę edukacyjną, na której przedstawiony został program uczelni.

– Przyszliśmy tu by zapoznać się z ofertami uczelni. Jeszcze nie podjęłam decyzji, na jaki kierunek studiów

pójde, waham się między politologią a ekonomią. Matura za pasem, więc pora zainteresować się tematem – mówi Alicja, uczennica czwartej klasy jednego z lubelskich liceów.

Odwiedzający mogli poznać szczegóły procedury rekrutacyjnej uczelni oraz wymagania, jakie stawia placówka przyszłym kandydatom. Koła naukowe i organizacje studenckie zachęcały do czynnego angażowania się w ich działalność.

PM

Pani Dyrektor
Agnieszce Mochol-Dul

i jej Najbliższym

wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia
z powodu śmierci

TATY

składają Dyrekcja oraz
Koleżanki i Koledzy z Wydziału Gospodarowania Mieniem
Urzędu Miasta Lublin



n233

Pani
Małgorzacie Bartoszek

Rzecznikowi Prasowemu
Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego
Narodowego Funduszu Zdrowia

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają
Dyrektor i Pracownicy
Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego
Narodowego Funduszu Zdrowia



n234

Lubelscy aptekarze archiwalnie

HISTORIA Jutro warsztaty archiwalne dla domowych archiwistów i kolekcjonerów. Będzie także okazja by posłuchać rodzinnej historii i zobaczyć archiwum jednej z rodzin związanych z Lublinem

Archiwum Państwowe w Lublinie zaprasza na nową edycję „Czwartków archiwalnych” organizowanych w ramach akcji Archiwa Rodzinne. Pierwsze w tym roku warsztaty odbędą się 23 marca o godz. 16.30 w sali konferencyjnej w siedzibie AP przy ul. Jezuickiej 13.

Podczas warsztatów Paweł Policzkiewicz (epidemiolog, nauczyciel akademicki, były podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia, były główny inspektor sanitarny), przedstawi uczestnikom historię swojej rodziny lubel-

skich aptekarzy na tle zachowanego, niezwykle bogatego, archiwum rodzinnego. Po spotkaniu tradycyjnie będzie można również uzyskać lub umówić się na indywidualną poradę dotyczącą jak opracowywać, zabezpieczyć i przechowywać w domowych warunkach archiwum rodzinne.

Wstęp gratis.

(OPRAC. AGDY)

Henryk Policzkiewicz
z synami: Wacławem,
Juliuszem i Janem oraz
z bratem Kazimierzem

ZE ZBIORÓW PAWŁA
POLICZKIEWICZA





Wiosna oficjalnie przywitana przez dzieci

WYDARZENIE Tradycyjnie już 21 marca przed lubelskim Ratuszem dzieci powitały wiosnę. Tym razem

zabawy, pokazy i barwne animacje prowadzono pod hasłem „Młodzi Lublina dla jeszcze młodszych”.

Dzieci namalowały baner „Witaj młoda wiosno” oraz wysłuchały zagranej na trąbce utworu Skaldów

„Wiosna”. Powitanie wiosny ubarwiła także działająca przy Centrum Kultury w Lublinie grupa „Otulanie

włóczką”, która przygotowała wiele szydełkowych instalacji.

FOT. DW

Ostatnie miejsca w lubelskich podstawówkach

EDUKACJA W prowadzonych przez miasto lubelskich szkołach podstawowych są jeszcze 574 wolne miejsca w klasach pierwszych. Właśnie rozpoczęła się rekrutacja

Do 13 marca miejskie podstawówki przyjmowały zgłoszenia kandydatów mieszkających w ich obwodach. Taki wniosek złożyło **2414** kandydatów. Z przyczyn formalnych zaakceptowano **2377** wniosków.

21 marca rozpoczęła się rekrutacja pierwszoklasistów spoza obwodu oraz kandydatów z orzeczeniem do oddziałów integracyjnych oraz rekrutacja do oddziału sportowego. Nabór będzie trwał do 28 marca do godziny 14 i odbywa się w systemie elektronicznym na stronie Lubelskiego Portalu Oświatowego (edu.lublin.eu).

Osoby posiadające podpis kwalifikowany lub profil zaufany, mogą wypełnić, podpisać i przesłać podpisany wniosek wraz z wymaganymi załącznikami drogą elektroniczną, bez konieczności dostarczania wniosku w formie papierowej do szkoły. W takim przypadku niezbędne są podpisy kwalifikowane lub profile zaufane obojga rodziców/opiekunów, którzy podpisują wniosek w formie elektronicznej. W przypadku rodzica/opiekuna prawnego samotnie wychowującego dziecko wymagany jest wyłącznie jego podpis.

Osoby niemające możliwości podpisania wniosku w formie elektronicznej, mogą wypełnić wniosek w formie elektronicznej, wydrukować go, podpisać i złożyć w szkole pierwszego wyboru, w miejscu wyznaczonym na terenie szkoły lub w sekretariacie szkoły. Można też wydrukować czysty wniosek z zakładki Pliki do pobrania, wypełnić go odręcznie i dołączając wymagane załączniki (jeżeli dotyczą), złożyć w szkole pierwszego wyboru, w miejscu wyznaczonym na terenie



FOT. PIXABAY/ZDJEŃCE ILLUSTRACYJNE

szkoły lub w sekretariacie szkoły.

W postępowaniu wybrać można maksymalnie 3 szkoły. Wskazuje się je w kolejności od najbardziej do najmniej preferowanej.

– W procesie rekrutacyjnym na wolne miejsca, których po zakończeniu naboru pozostało ponad 570, mogą wziąć udział uczniowie spoza obwodów danej szkoły. O ich przyjęciu decydować będzie spełnienie określonych kryteriów, wyrażone ilością przyznanych punktów. Najwięcej uzyskują dzieci, których rodzeństwo uczęszcza do danej szkoły, premiowane są również rodziny, które rozliczają podatek docho-

dowy w Lublinie – mówi Mariusz Banach, zastępca prezydenta Lublina.

Za co można dostać dodatkowe punkty?

• kandydat realizuje roczne przygotowanie przedszkolne w danej szkole – **8 PUNKTÓW**

• rodzeństwo kandydata uczęszcza do danej szkoły, oddziału przedszkolnego w danej szkole lub szkoły wchodzącej w skład zespołu szkół, w ramach którego funkcjonuje dana szkoła – **8**

• rodzice/opiekunowie prawni kandydata wskazali Lublin, jako miejsce zamieszkania i złożyli roczne zeznanie podatkowe PIT, w tym za pośrednictwem płatnika, za rok ubiegły w Pierwszym lub Trzecim Urzędzie Skarbowym w Lublinie: jeden z rodziców/opiekunów prawnych kandydata – **2**, oboje rodzice/

rodzic samotnie wychowujący/oboje opiekunowie prawni/opiekun prawny samotnie wychowujący kandydata – **4**

• przynajmniej jeden z rodziców/opiekunów prawnych kandydata jest zatrudniony lub prowadzi działalność gospodarczą na terenie Lublina – **1**

• przynajmniej jeden z rodziców/opiekunów prawnych lub rodzeństwo kandydata jest absolwentem szkoły – **1**

• rodzeństwo kandydata uczęszcza do przedszkola lub żłobka funkcjonującego na terenie obwodu danej szkoły – **1**

Rodzice dzieci z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego, które nie zostały zapisane do szkoły obwodowej, mogą złożyć wniosek rekrutacyjny do klasy I ogólnodostępnej szkoły poza obwodem (edukacja włączająca) lub do klasy integracyjnej na miejscu dla dzieci z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego. Takie oddziały funkcjonują w szkołach podstawowych nr: 15, 28, 32, 43 oraz 51.

Oddział sportowy (dyscyplina sportowa: pływanie), dostępny jest w Szkole Podstawowej nr 23, ul. Podzamcze 9. W tym przypadku do wniosku rekrutacyjnego należy dołączyć orzeczenie lekarskie, które potwierdza stan zdrowia dziecka umożliwiające podjęcie nauki w oddziale oraz pisemną zgodę rodziców na uczęszczanie dziecka do oddziału sportowego. Kandydat musi przystąpić do prób sprawności fizycznej na warunkach ustalonych przez polski związek sportowy i uzyskać pozytywny wynik kwalifikujący do przyjęcia do oddziału.

ASK

Festiwal Kawy i Czekolady



FOT. PIXABAY/ZDJEŃCE ILLUSTRACYJNE

SMACZNEGO W piątek i w sobotę (25-26 marca) w budynku Targów Lublin (ul. Dworcowa 11) odbędzie się Festiwal Kawy i Czekolady w Lublinie. Na uczestników czekają najróżniejsze smaki z różnych zakątków świata. – Czekolada gorzka, deserowa, mleczna, biała a może różowa czy z dodatkami? Z pewnością każdy czekoladożerca znajdzie coś dla siebie – przekonują organizatorzy festiwalu. Nie zabraknie oczywiście także

innych słodkości: ciastek, wypieków lodów czy cukierków. Drugim ważnym elementem wydarzenia będą kawy z całego świata. W Lublinie wystawią się zarówno lokalne kawiarnie i palarnie, jak i goście z kraju i zagranicy. Będzie można skosztować tych pyszności na miejscu, ale również zakupić ziarna i świeżo mieloną kawę do domu. Harmonogram: sobota, 25 marca, godz. 12-20; niedziela, 26 marca, godz. 12-18.

R E K L A M A

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI ANNY ŚMIECH

prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą KOMODUS Śmiech Anna

ogłasza przetarg na sprzedaż nieruchomości wchodzących w skład masy upadłości za cenę nie mniejszą niż 60% wartości oszacowania:

1. nieruchomość gruntowa stanowiąca działki: nr 51, 99 poł. w Rossoszu, gm. Łęczna, pow. 0,58 ha, KW nr LU15/00038062/4 za łączną cenę nie niższą niż 60% wartości oszacowania, tj. 44 590,91 zł brutto (słownie złotych: czterdzieści cztery tysiące pięćset dziewięćdziesiąt 91/100),
2. udziału w wysokości 38390/56730 w prawie własności nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodztynnym szeregowym z lokalami usługowymi stanowiącej działkę nr 2585/16 o pow. 0,0313 ha, położonej w Łęcznej przy ul. Stefanii Pawlak 18, powiat łęczyński, KW nr LU11/00204243/3 za cenę nie mniejszą niż 60% wartości oszacowania, tj. 635 059,80 zł brutto (słownie złotych: sześćset trzydzieści pięć tysięcy pięćdziesiąt dziewięć 80/100)

W przypadku nieruchomości zabudowanej składającej się z działki o nr ewid. 2585/16 syndyk z uwagi na wydzielanie poszczególnych lokali w budynku mieszkalnym jednorodztynnym szeregowym z lokalami usługowymi, syndyk przewiduje możliwość sprzedaży wydzielonych części, kondygnacji nieruchomości po cenach nie niższych niż wynikające z operatu szacunkowego.

Wadium dla nieruchomości opisanej w pkt 1 wynosi 5 000 zł, dla nieruchomości opisanej w pkt 2 wynosi 63 000 zł.

Wadium musi wpłynąć na rachunek bankowy w Banku Pekao SA I o/Lublin nr Bank Pekao SA I o/Lublin 87 1240 1503 1111 0011 0724 1327 do dnia 26.04.2023 r. Za datę wpływu przyjmuje się datę uznania kwoty na rachunku. Wadium wpłacone przez oferenta, którego oferta została wybrana, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia. W przypadku nie dojdęcia do zawarcia umowy sprzedaży za przyczyn leżących po stronie oferenta, którego oferta została wybrana, wpłacone przez niego wadium nie podlega zwrotowi i zostanie włączone do funduszu masy upadłości. Wadium wpłacone przez oferenta, którego oferta nie została wybrana, podlega zwrotowi. Oferta nabycia przedmiotu należy składać z podaniem czy oferta dotyczy ruchomości czy nieruchomości, sygnatury postępowania, nazwy oferenta, z zaproponowaną ceną w zamkniętej, nieprzezroczystej kopercie, która winna być umieszczona również w nieprzezroczystej zamkniętej większej kopercie na adres: Syndyk Masy Upadłości ul. Budowlana 50 lok 205 „Przetarg- nie otwierać IX GUp 246/21-nieruchomości”. Oferty nabycia należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 28.04.2023 r. do godziny 10.15. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28.04.2023 r. o godz. 11.00. Regulamin dostępny jest na stronie internetowej www.doradcarestrukturizacyjny.net oraz w biurze Syndyka przy ul. Budowlanej 50 lok 205, 20-469 Lublin Syndykowi zastrzega się prawo do: swobodnego wyboru oferty, unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyny. Więcej informacji można uzyskać pod nr tel. 693 466 323 w godzinach 10-16.



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Pokaz mody na pierwszy dzień wiosny

MODA Profesjonalny wybieg, modelki i modele, stroje codzienne, wieczorowe a nawet ślubne: taki pokaz „Moda z drugiej ręki” można było wczoraj zobaczyć w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 1 w Lublinie

Nauczyciele i uczniowie OSW nr 1 na pierwszy dzień kalendarzowej wiosny przygotowali lekcje i pokaz mody. Inicjatorem wydarzenia były nauczycielki szkoły branżowej oraz wychowawczynie z internatu: Katarzyna Matacz, Dorota Mazurek, Elżbieta Łazarewicz oraz Anna Mirosław.

– Pomysł był spontaniczny, a cel równie wyjątkowy: chcemy nauczyć naszą młodzież dzielenia się rzeczami, wykorzystywania ich do różnych stylizacji i czucia się w nich dobrze – mówi Katarzyna Matacz, nauczycielka kierunku fryzjerstwa.
– Nasza młodzież jest bardzo

aktywna i chętna do współpracy. Chciałam zrobić imprezę ciuchową, Kasia pokaz mody i wspólnymi siłami udało się nam stworzyć to wspaniałe wydarzenie i dodaje Dorota Mazurek, wychowawczyni w internacie. Uczennice i uczniowie pokazali swoim koleżankom i kolegom

jak podarować nowe życie starym ubraniom, także tym znalezionym w babcińskich szafach. Podczas pokazu zostało zaprezentowanych pięć stylów modowych wraz z podpowiedziami, jak uczniowie mogą ubrać się do kina, na kolację czy na bankiet. Na profesjonalnym wybiegu uczniowie

zaprezentowali się w strojach wieczorowych, klasycznych, casualowych, streetwear oraz boho. Finał zwyciężyła prezentacja strojów ślubnych, która wywołała ogromne emocje wśród uczestników wydarzenia. Organizatorzy mają nadzieję, że dzięki pokazowi uczniowie nie tylko nabiorą odwagi w kompo-

nowaniu własnych kreacji, ale również w trosce o środowisko i przyrodę chętniej będą sięgali po ubrania z drugiej ręki. W przyszłości w ośrodku znajdzie się gifbox z odzieżą, do którego każdy z uczniów będzie mógł dołożyć coś z własnej szafy lub zabrać by stworzyć własną wyjątkową kreację. **PM**

Replika samolotu na setną rocznicę

BIALA PODLASKA Wydarzeń będzie kilka, a najciekawsze z nich planowane jest we wrześniu, gdy odsłonią replikę PWS-26; samolotu wyprodukowanego w Podlaskiej Wytwórni Samolotów. A to przypadającą w tym roku setną rocznicę jej powstania miasto chce odpowiednio uczcić

Ewelina Burda

Założona w 1923 roku fabryka przez 16 lat swojego funkcjonowania wyprodukowała ponad 1500 statków powietrznych, w tym własne konstrukcje sygnowane znakiem PWS. Replika takiego samolotu szkolno-treningowego stanie przy jednej z białskich ulic. To zwycięski projekt budżetu obywatelskiego, który zgłosił radny i były lotnik Franciszek Ostrowski (Koalicja Obywatelska).

– Monument już powstaje, a jego odsłonięcie planujemy 16 września – zapowiada Ostrowski. Trzymetrowa konstrukcja PWS-26 znajdzie się na skarpie przy skrzyżowaniu ulic Łomaskiej i Zielonej. – Będzie podświetlona, obok znajdzie się ławeczka oraz tablica informacyjna.

Wybór padł na PWS-26 nie bez powodu. – W wytwórni powstało ponad 300 takich maszyn, które przyniosły zakładowi znaczne dochody – podkreśla były lotnik.

O te tradycje w Białej Podlaskiej dba Stowarzyszenie Seniorów Lotnictwa Wojskowego RP.

– Mieszkańcy są ciekawi i chcą informacji o lotniczej historii miasta. Licznie odwiedzają naszą salę tradycji przy ulicy Sidorskiej. Mieliśmy tu nawet grupę 90-letnich lotników z Wielkiej Brytanii – opowiada major Mirosław Joński, szef stowarzyszenia. 16 września, na główne uroczystości mają przyjechać dowódcy sił zbrojnych z całej Polski. – Zwieńczeniem będzie koncert Marcina Wyrostka dla wszystkich mieszkańców – zapowiada Joński.



Urzędnicy i lotnicy szykują się do obchodów 100. rocznicy powstania Podlaskiej Wytwórni Samolotów

FOT. E. BURDA

Wydarzeń będzie więcej. 29 kwietnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej odbędzie się konferencja naukowa

poświęcona Podlaskiej Wytwórni Samolotów. – Będzie dotyczył wpływu fabryki na życie gospodarcze, kultural-

ne miasta. Zapis wykładów znajdzie się w publikacji przygotowanej specjalnie z tej okazji – dodaje Stani-

slaw Romanowski, naczelnik wydziału edukacji w białskim ratuszu.

W czerwcu Muzeum Południowego Podlasia przygotowuje przenośną wystawę z planszami o historii PWS. Będzie można je oglądać m.in. na placu Wolności.

W okresie międzywojennym, oprócz Białej Podlaskiej, samoloty produkowały jeszcze zakłady na Okęciu, w Mielcu i w Lublinie. Białska wytwórnia opracowała w sumie 35 różnych modeli samolotów. Została zbombardowana 1 września 1939 roku. Nie podjęto próby jej odbudowy. Nie zachowały się też żadne budynki po PWS. Wiadomo, że zajmowała ponad 30 hektarów, a jej hale mieściły się w rejonie dzisiejszej ulicy Dokudowskiej oraz w pobliżu centrum handlowego SAS.

15 nowych odstraszaczy już przy torach

BIALA PODLASKA Kolejowa spółka remontując tory, pamięta o zwierzętach. Jak? Montując urządzenia do ich płoszenia.

15 takich „odstraszaczy” stanęło na trasie z Białej Podlaskiej do Terespoła.

– Na minutę przed przejazdem pociągu urządzenie emituje zestaw dźwięków, które odwołują się do mechanizmów lękowych zwierząt związanych z drapieżnikami i niebezpieczeństwem – tłumaczy Karol Jakubowski z zespołu prasowego PKP Polskich Linii Kolejowych. Dzięki temu losie, jelenie, sarny, dziki czy lisy nie wkraczają na tory. – Zanim nadje-

dzie pociąg, urządzenie wyje jak wilk, naśladując głos sójki czy kruka. Są to tak zwane bodźce kluczowe, na które dzikie zwierzęta zawsze reagują strachem i ucieczką.

Wybór lokalizacji nie jest przypadkowy. – Dokonujemy go we współpracy z miejscowymi nadleśnictwami, kołami łowieckimi i dyrekcjami parków. Chodzi o miejsca, gdzie linia kolejowa przecina szlaki migracyjne zwierząt – dodaje Jakubowski.



Urządzenie odstraszające dzikie zwierzęta

FOT. PKP PLK

W sumie przy torach jest już **1070** takich urządzeń. I to Polska jako pierwsza w Europie zastosowała taką metodę ochrony zwierząt. Dokładnie w 2004 roku na odcinku między Mińskiem Mazowieckim a Siedlcami. Instytut Badawczy Leśnictwa przeprowadzał już badania skuteczności tych urządzeń i wykazały one, że zwierzęta prawidłowo odczytują sygnały wysyłane przez „odstraszacze”.

Poza tym w ramach inwestycji kolejowych, PKP PLK w latach 2020-2021 przygotowały **73** przejścia dla średnich zwierząt i dużych ssaków. A mniejsze zwierzęta przekraczają tory przez **37** nowych przepustów.

Urządzenia zamontowano w ramach inwestycji na linii kolejowej E 20 od Siedlec do Terespoła, współfinansowanej przez Unię Europejską. Szacunkowy koszt instalacji takiego sprzętu to 32 tys. zł.

(EB)

Polarny śmigłowiec dla polarnego muzeum

PUŁAWY W poniedziałek na tyłach Muzeum Badań Polarnych postawiono jeden z ważniejszych eksponatów placówki: wyremontowany śmigłowiec Mi-2, który w latach 70-tych brał udział w badaniach wschodniej Antarktydy.

O tym, że puławskie Muzeum Badań Polarnych pozyska śmigłowiec mówił jeszcze nieżyjący już pomysłodawca i pierwszy dyrektor tej placówki, Andrzej Piotrowski. Inicjatywę jego zakupu, remontu i transportu do Puław kontynuowali jego następcy, w tym obecny dyrektor, Piotr Kondraciuk. Maszyna w 1979 roku na-



leżała do Polskiej Akademii Nauk i brała udział w badaniach wschodniej Antarktydy. Znajdowała się wtedy na wyposażeniu stacji polarnej

im. Antoniego B. Dobrowolskiego. Jej pilotem był Czesław Opoka.

Śmigłowiec Mi-2 został zakupiony przez puławskie



muzeum polarne. W ciągu ostatnich miesięcy przechodził gruntowny remont, w trakcie którego odzyskał oryginalne, pomarańczowe

malowanie, logotypy, oznaczenia i napisy w tym imię Jan, od Jana Nagórskiego, pierwszego na świecie lotnika polarnego, który w 1914

roku latał nad Arktyką. W powietrzu spędził 11,5 godziny pokonując w tym czasie 1,1 tys. km.

W poniedziałek pomarańczowy śmigłowiec na lawecie przywieziono do Puław. Maszynę posadzono na tyłach muzeum przy ul. 4 Pułku Piechoty. Mi-2 będzie tworzyć zewnętrzną ekspozycję placówki. Ta wewnątrz budynku zajmowanego jeszcze częściowo przez UMCS, jest już prawie gotowa. Według zapowiedzi dyrektora Kondraciuka otwarcia pierwszej wystawy możemy spodziewać się w kwietniu. Najpewniej jeszcze przed świętami.

RS

Którą szkołę wybrać?

POWIAT PUŁAWSKI Były drukarki 3D, chemiczne eksperymenty, pokazy fryzjerskie i gastronomiczne, innowacyjne pomoce dydaktyczne, a także cukierki, ciastka, ulotki oraz uśmiechnięci uczniowie szkół średnich z całego powiatu. We wtorek w hali Zespołu Szkół Technicznych odbyły się Targi Edukacji



Młodzież ze stoiska puławskiego „Chemika” przyniosła ze sobą m.in. kolorowe roztwory i bulgoczące substancje



Dziewczyny z „Czartorycha” chwaliły I LO m.in. za dobre przygotowanie do matury, bogatą ofertę zajęć pozalekcyjnych i brak dzwonek

Radosław Szczęch

Setki uczniów ostatnich klas szkół podstawowych we wtorek odwiedziło powiatowe Targi Edukacji w Puławach. W hali sportowej na młodzież czekały dziesiątki stoisk przygotowanych przez szkoły średnie z całego regionu.

Na stoisku „Chemika” sporo się działo. Uczniowie ZST pokazali kolorowe roztwory czy lampę imitującą lawę. – Polecamy naszą szkołę, ponieważ mamy tutaj bardzo ciekawe lekcje zawodowe, które przygotowują nas do pracy np. w Zakładach Azotowych. Zachęcamy wszystkich do skorzystania z naszej oferty – mówi Natalia Capała.

Dla humanistów alternatywą może być I LO zwane także „Czartorychem”: – Ta szkoła idealnie przygotowuje nas do matury. Czuje się w niej przyjazną atmosferę, a nauczyciele są bardzo wyrozumiali – mówi Martyna.

– Dla każdego ucznia jest w niej przestrzeń, otwartość na nowe pomysły, inicjatywy. Poza tym jest wiele zajęć dodatkowych, więc każdy znajdzie coś dla siebie – dodaje Zuzanna.

W kategorii najlepszej „atmosferę” wysokie miejsce zajmuje ZSO NR 2 IM. F.D. KNIAŻNINA: – Do szkoły przychodzi się na luzie, jak to kolegów z podwórka. Atmosfera jest naprawdę super – zapewnia Jan Czapla.

– Szkoła jest naszym drugim domem, drugą rodziną. Czujemy wsparcie ze strony nauczycieli. Jej zaletą jest także różnorodność, z każdej lekcji można wynieść coś ciekawego – dodaje Natalia Janiszek.

Dla tych, którzy lubią mieć fach w rękę, ofertę przygotowały m.in. puławskie technika, jak ZS NR 1 IM. S. SEMPOŁOWSKIEJ. Jedną z hostess przebrała się nawet za jej patronkę. – Bardzo lubimy naszą szkołę, mamy super nauczycieli i świetną atmosferę. Dzisiaj pokazujemy nasze zawody, jak technik żywienia i technik usług fryzjerskich – mówi Luiza i Edyta, które podczas targów rozdawały ulotki i słodycze.

Na targach nie zabrakło także puławskiej „Budowlanki”, czyli ZS NR 2 IM. E. KWIATKOWSKIEGO. – W naszej szkole wszyscy się lubią. Szkoła jest dobrze wyposażona, są ciekawe kierunki i praktyki, po których la-

twiej o pracę. Nauczyciele są wspaniali, z każdym idzie się dogadać – zapewniają Dawid, Antoni i Michał, przyszli geodeci.

Ciekawych kierunków nie brakuje także w ZS NR 3 IM. M. DĄBROWSKIEJ. „Szpulki” obecnie znane są głównie z klas mundurowych, ale w ich ofercie jest także profil pedagogiczny i fotograficzny. – Polecamy naszą szkołę, bo ma przyszłościowe kierunki, dobrą lokalizację, sporo udogodnień oraz miłych i wymagających nauczycieli, którzy pomagają nam rozwijać nasze zainteresowania – zgodnie przyznają Klaudia, Laura i Zuzanna.

Na przyszłych mechaników, monterów i elektryków czeka ZESPÓŁ KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO. – Szkoła jest bardzo fajna, nauczyciele sympatyczni, a kierunki ciekawe – zachęcają Aleksander i Łukasz.

Na targach nie brakowało również szkół spoza Puław. Uczniowie ZS W KLEMENTOWICACH, Ola, Ania i Paweł, rozdawali ulotki i jabłka ze szkolnego sadu. Z kolei ZS W NAŁĘCZOWIE przyciągał młodzież o zainteresowaniach hotelarskich i informa-

tycznych: – Dobrze kształcimy, o czym świadczą wyniki egzaminów praktycznych. Mamy też bogatą ofertę zajęć pozalekcyjnych, uczymy projektować strony internetowe, korzystać z druku 3D i doskonalić umiejętności programowania – wymienia nauczyciel, Tomasz Pucilowski.

Ofertę dla trochę starszej młodzieży przygotowało WOJSKOWE CENTRUM REKRUTACJI w Puławach. – Szukamy kandydatów do dobrowolnej, zasadniczej służby wojskowej. Zapewniamy zakwaterowanie, umundurowanie,

wyżywienie, szkolenie specjalistyczne oraz uposażenie w wysokości 4,96 tys. zł miesięcznie, więc korzyści jest sporo – wymienia por. Marta Wieczorek. – Mile widziana jest wysportowana sylwetka i kondycja fizyczna, ale wszystko można nadrobić.

Ciekawostką targów były pokazy nauki spawania w rozszerzonej rzeczywistości za pomocą zestawu wartego ok. 130 tys. zł. Helm, zamiast klasycznej przy-

ciemnianej szybki, posiada wyświetlacz oraz kamery przetwarzające obraz modelu z kodami QR tak, żeby imitował wybrany materiał spawalniczy. – W ten sposób można ćwiczyć wszystkie techniki spawania – zapewnia Józef Leżoch, przedstawiciel Abicor Binzel.

A co to na wszystko młodzież, która w tym roku skończy podstawówkę? Nasze rozmówczynie z puławskiej SP nr 10 decyzji jeszcze nie podjęły, ale mają już swoich faworytów. – Najbardziej zależy nam na tym, żeby nauczyciele dobrze uczyli, żeby dobrze zdać maturę, a potem dostać się na studia. Ważna jest też atmosfera. My zastanawiamy się pomiędzy „Dziwiątką” i „Czartorychem” (ZSO nr 1 im. KEN lub I LO im. ks. A. J. Czartoryskiego przyp.) – mówią Maja i Nikola. Nastolatki przyznają, że obecnie ich faworytem jest KEN.

Por. Mata Wieczorek i Oliwia Kędziara z WKR-u podczas puławskich Targów Edukacji zachęcały do rozważenia oferty Wojska Polskiego

FOT. RS



FOT. ANNA SZEWC

I w lesie zrobiło się czysto

ZAMOŚĆ Co można znaleźć podczas spaceru po lesie? Np. opakowanie po lakierze do włosów, puste puszki, worki, papiery, nawet stare buty, jakieś plastikowe rury i mnóstwo innych śmieci. Niestety. Takie właśnie „gadżety” lądowały w workach podczas akcji „Sprzątajmy las wokół nas” zorganizowanej

we wtorek nad zalewem i w pobliskim lesie w Zamościu.

Ta akcja była inicjatywą wolontariuszy z Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Zamościu, którzy zarazili pomysłem Club Rotary, a ten z kolei magistrat. Dołączyli też inni, m.in. Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży OHP w Za-

mościu, Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, Ośrodek Sportu i Rekreacji, wędkarze i LO Centrum Szkół Mundurowych.

Całe przedsięwzięcie nie obyło się bez elementów edukacyjnych. Na wstępie odbyła się krótka pogadanka o zasadach segregowania śmieci. Później poszczególne grupy

zaopatrzone w worki ruszyły do wyznaczonych im rewirów. Mieli co robić, bo niestety śmieci do zebrania było sporo.

Akcję udało się zorganizować właściwie bez nakładów finansowych. Worki na odpady i rękawiczki zapewniło PGK, którego ciężarów-ki wywiozły też wszystkie zebrane

nieczystości. A zarząd PZŁ zasponsorował sadzonki drzewek, które na finał akcji posadzono szpalerami przy Ośrodku Edukacji, Strzelectwa i Historii Łowiectwa Zamojszczyzny przy ul. Źródlanej. Wybrano głównie gatunki owocowe, jak jarząb, dereń jadalny, dzika grusza i dzika jabłoń oraz czereśnia ptasia. **AK**

Narkotyki w dziupli i nóż

PROCES Znali się od dziecka. Mieszkali obok siebie w blokach w Łęcznej. Znajomości nie przerwała nawet przeprowadzka jednego z nich. Kres położyła jej dopiero zbrodnia

Agnieszka Kasperska

Kiedy rodzice Karola wybudowali dom, chłopiec wyprowadził się z Łęcznej. Z Danielem spotykał się jednak regularnie. Zdarzało się, że zażywali wspólnie narkotyki. Opiekunowie Daniela nieprzychylnie patrzyli na tę przyjaźń i wypraszały kolegię, kiedy zastawali go w swoim domu. Uważali, że Karol ma na ich podopiecznego zły wpływ.

Co wynika z ustaleń prokuratury, która zajmuje się tą sprawą? Śledczy ustalili, że Karol od wczesnej młodości źle się zachowywał i dlatego kilkakrotnie przebywał w ośrodkach terapeutycznych. Ponieważ nie przestrzegał regulaminów, był z nich wyrzucany. Później dorabiał sobie sprzedażą substancji psychoaktywnych.

Z kolei Daniel mimo że prosili go o to opiekunowie, nie chciał rozpocząć leczenia związanego z uzależnieniem od narkotyków. Gdy wielokrotnie prośby nic nie dawały, opiekunowie postanowili wykorzystać ostatnią szansę zmobilizowania chłopaka do zawalczenia o siebie – poprosili go o opuszczenie domu. I to na nic się jednak nie zdało. Narkotyki były obecne w życiu obu młodych mężczyzn. Przechowywane miały być one m.in. w sło-

ikach schowanych w dziupli jednego z drzew rosnących nad Wieprzem.

Spotkanie na cmentarzu

26 marca ubiegłego roku Daniel był ze swoją partnerką na cmentarzu w Rudniku. Tam spotkali Karola. Wspólnie pojechali do Warszawy. Po co? Tego śledczy nie ustalili. Wiadomo jedynie, że gdy wrócili pod cmentarz, Karol zażądał od kobiety kluczyków od auta.

– Gdy ta odmówiła, zaczął bez ostrzeżenia bić ją pięściami po twarzy, a następnie, gdy się przewróciła, kopął po głowie i tułowiu. Daniel odciągnął agresora od kobiety, która straciła przytomność – czytamy w akcie oskarżenia. Dalej informacja, że chłopak odwiózł kobietę do szpitala. Zostawił ją tam, a sam pojechał na stację benzynową. Zatan-kował za 423, 84 zł i odjechał nieplacąc. Wrócił po kobietę, która – wbrew zaleceniom lekarzy mówiącym, że ma ostry krwíak przymózgowy – wypisała się na własną prośbę.

Co działo się później? W akcie oskarżenia można znaleźć informację o zabraníu narkotyków z dziupli oraz o tym, że Karol przekazywał je nieustalonym osobom. Jest też informacja o tym, że chłopak rulonem z banknotów zażywał nar-

kotyki. I o tym, że zatrzymała ich drogówka, bo przyjechali podwójną linię ciągłą i nie mieli zapiętych pasów. Daniel dostał wtedy dwa mandaty. Nie zrobiło to na nim chyba większego wrażenia, bo tego dnia znowu pojechali do Warszawy. Co warto odnotować, tego samego dnia w historii wyszukiwarki internetowej telefonu Karola zadano dwa pytania: „krwíak mózgu co to” oraz „ile grozi za pobicie”.

Po północy Daniel zadzwonił do swoich opiekunów. Zażądał od nich 2,5 tys. zł. Tyle pieniędzy dołożył do samochodu, którym jeździli mężczyźni, a którego był współwłaścicielem. Powiedział, że pieniądze chce przeznaczyć na leczenie odwykowe, na które chciał się zgłosić 28 marca. Gotówkę otrzymał i od razu przekazał Karolowi.

Alkohol i nóż

Zamiast na odwyk mężczyzna pojechał do Karola. Zażywali narkotyki, a nad ranem pojechali na stację benzynową po alkohol. Pili pod wiatą przy stadionie piłkarskim. Tam doszło do kłótni.

– Daniel zaczął mieć pretensje do Karola. Z nieznanych przyczyn zaczął go bić, przewrócił na ziemię, następnie kopął po głowie. Korzystając z chwili przerwy,

oskarżony uciekł do domu – czytamy w akcie oskarżenia. – Karol zaczął się myć, gdy usłyszał z łazienki, że ktoś się dobija się do drzwi wejściowych. To był Daniel.

Stukanie i krzyk obudziły 10-letnią siostrę Karola. Brat kazał jej wrócić do pokoju. Sam poszedł do kuchni. Z szuflady wziął nóż o długości 30 cm, z którym podszedł pod drzwi tarasu. Chwilę rozmawiał z Danielem przez zamknięte drzwi. Następnie otworzył i uderzył ostrzem noża w prawą stronę klatki piersi mężczyzny. Rana była bardzo głęboka. Uszkodziła m.in. przeponę, wątrobę i nerkę. Mężczyzna miał jeszcze siłę iść. Po drodze wyjął z kieszeni telefon i zakrwawioną dłonią wybrał numer alarmowy. Powiedział, że potrzebuje karetki, bo „dostał kosę” i ma „nóż wbity w żebra”. Potem usiadł na murku przy ogrodzeniu cmentarza. Wtedy podszedł do niego Karol.

– Wcześniej odłożył nóż za wiatą z kontenerami na śmieci na podwórku. Z telefonu pokrzywdzonego zadzwonił na numer alarmowy informując, że „kolega zranił się z nożem”. Następnie ułożył pokrzywdzonego na kostce brukowej na podjeździe cmentarza i zdjął mu odzież wierzchnią – ustalili śledczy.

Pogotowie zabrało Daniela do szpitala. Już wtedy znaj-

dował się w stanie ciężkim. Nie udało się zrozumieć, co próbował powiedzieć. Zmarł w nocy z 7 na 8 kwietnia.

Z zamiarem bezpośrednim

Karol powiedział policjantom, że siedział na murku z kolegą, gdy tuż obok zatrzymało się BMW. Mówił, że nawet pamięta część tablicy rejestracyjnej. Opowiadał, jak ubrani byli agresorzy. Jeden z nich miał zażądać od niego papierosa, a gdy odmówił – zacząć go bić. W pewnej chwili miał też wyjąć nóż, ugodzić nim Daniela. Wtedy mężczyźni mieli uciec.

Ta wersja wydarzeń szybko została jednak wykluczona. Po jakimś czasie Karol przyznał się do winy. Podawał jednak różne wersje wydarzeń. Nie było w nich jednak m.in. ani kobiety, ani jej pobicia. Była za to informacja, że działał w obronie koniecznej, ze strachu o siebie i swoją siostrę.

Śledczy nie uwierzyli. Uznali, że „oskarżony ma interes w przeryciu odpowiedzialności na zmarłego” i „niewątpliwie czyni to w celu uniknięcia odpowiedzialności. Oskarżony potrafi dobrze kłamać i czyni to bez wahania dla osiągnięcia własnej kiedy korzyści. Wyjaśnienia stanowią przyjętą przez niego linię obrony”.

– Działał z bezpośrednim zamiarem. Nie można mówić o obronie koniecznej, chociażby z uwagi na to, iż oskarżony powodowany chęcią odwetu za wcześniejsze pobicie przez pokrzywdzonego zachowywał się bardzo logicznie i w sposób przemyślany zabrał z szuflady kuchennej nóż. Jak sam stwierdził, rozmawiał z pokrzywdzonym przez chwilę przez zamknięte drzwi tarasowe i wcale nie musiał ich otwierać jednocześnie tworząc warunki do bezpośredniej konfrontacji z nieuzbrojonym pokrzywdzonym. W sytuacji poczucia zagrożenia o siebie i swoją siostrę nie stało na przeszkodzie, żeby wezwał pomoc. Takie zachowanie byłoby racjonalne – czytamy w akcie oskarżenia, który wpłynął właśnie do Sadu Okręgowego w Lublinie. Mężczyzna odpowie za zabójstwo, posiadanie substancji psychoaktywnych i pobicie Kobiety.

Lekarze uznali, że w chwili zabójstwa Karol G. był w pełni poczytalny. Na jego zachowanie mógł mieć wpływ narkotyki, który wcześniej przyjmował. Powoduje on pobudzenie i obniżenie kontroli zachowania ale „okoliczność ta pozostaje bez wpływu na poczytalność oskarżonego”.

Proces Karola G. rozpoczął się 19 kwietnia.

Będzie 60 nowych miejsc parkingowych

KRAŚNIK Trwają prace związane z budową parkingu na ul. Kwiatkowskiego oraz odcinka ulicy Ostrowieckiej. To część większego projektu drogowego o wartości blisko 10 mln zł.

– W ubiegłym roku otrzymaliśmy na jego realizację dofinansowanie z Programu Rządowego „Polski Ład” – mówi burmistrz Wojciech Wilk. – Postanowiliśmy wykorzystać szansę na duże

środki pomocowe jeszcze przed końcem tej kadencji i dzięki temu wprowadzić do budżetu miasta zadania realizowane w obu dzielnicach miasta.

Przy ul. Kwiatkowskiego powstaje 60 miejsc parkingowych. – W ten sposób powinniśmy rozwiązać problem dotyczący parkowania pojazdów w tej części dzielnicy fabrycznej. To była jedna z najpilniejszych



FOT. UM KRAŚNIK

potrzeb zgłaszanych przez mieszkańców w ostatnich latach – dodaje burmistrz.

W starej części miasta ekipy budowlane pracują z kolei na ulicy Ostrowieckiej, w okolicach Komendy Powiatowej Policji. Droga prowadzi od Al. Tysiąclecia w kierunku północnej obwodnicy miasta. Ostrowiecka i wybudowana w ubiegłym roku Willowa są sporym ułatwieniem komuni-

kacyjnym dla mieszkańców szybko rosnącego się tam osiedla domków jednorodzinnych.

Parking przy Kwiatkowskiego i ulicy Ostrowieckiej buduje firma Strabag. Oprócz tych dwóch zadań w ramach projektu drogowego zbudowane zostaną także chodniki na ul. Lelka-Sowy i Kościuszki oraz przebudowana będzie ul. Żytńska.

(OPR. – P.P.)



FOT. 2LBOT

Angielscy kawalerzyści pod wrażeniem jeźdźców 2 LBOT

NA POLIGONIE The Royal Lancers, jednostka angielskich kawalerzystów stacjonująca w Polsce w ramach sił NATO, ćwiczyła wspólnie z pododdziałem konnym 2 Lubelskiej Brygady OT. Trening pokazał, że konie są nie zastąpione w terenie, na który nie wjedzie żaden pojazd



Kawalerzyści z Wysp byli pod wrażeniem umiejętności lubelskich jeźdźców i taktyki zastosowania konnicy w terenie. Ćwiczenia zorganizowano 17-18 marca w Kierzbiuniu. Celem treningu była wymiana doświadczeń w zakresie użycia koni w terenie, czyli pokonywania stref niebezpiecznych i przeszkód, działania rozpoznawcze oraz transport wyposażenia wojskowego.

Trening został przeprowadzony z inicjatywy żołnierzy z Pułku Ka-

walerii Armii Brytyjskiej (The Royal Lancers) stacjonujących w Polsce w ramach sił NATO. Szkolenie zaplanował i zorganizował pododdział konny 2 Lubelskiej Brygady OT.

– Zadania realizowaliśmy w terenie trudno dostępnym dla pojazdów mechanicznych, gdzie występuje duża liczba dolin, wzgórz, przeszkód wodnych oraz zwartych terenów leśnych. Szkolenie potwierdziło, że konie, jako alternatywny środek transportu w tych

warunkach, są niezawodne ze względu na ciche i sprawne przemieszczanie, możliwość szybkiego pokonywania terenu podmokłego, zalesionego, pokonywania długich dystansów bez dodatkowego zabezpieczenia logistycznego – powiedziała kpr. Karolina Salamon, kierująca programem wykorzystania koni w 2 LBOT.

Brytyjczycy wysoko ocenili umiejętności jeździeckie, wiedzę i sposób użycia koni w warunkach taktycznych: – Wspólny trening

jeździecki był fantastycznym doświadczeniem.

Sposób wykorzystania koni w WOT do pokonywania trudnego terenu, jest interesującą taktyką, której nie stosujemy w armii brytyjskiej, tym bardziej było to wyjątkowe doświadczenie.

Wielu naszych żołnierzy ma doświadczenie w jeździe konnej,

a wysoko wykwalifikowani instruktorzy z 2 LBOT zadbali o to, aby było to ciekawe i pełne wyzwań szkolenie – powiedział por. Dan Evans, uczestnik szkolenia, rzecznik prasowy The Royal Lancers (Prince of Wales Troop).

2 LBOT jako pierwsza brygada WOT rozpoczęła wdrażanie projektu wykorzystania koni, m.in. do transportu uzbrojenia i wyposażenia w terenie trudno dostępnym.

(OPR. - P.P.)

Dzień wagarowicza po zamojsku

EDUKACJA Normalnych lekcji właściwie nie było, ale wagarowania też raczej nie. W szkołach średnich organizowano dni otwarte, a w hali OSiR Edu Targi, których adresatami byli głównie ósmoklasiści



Na imprezie pojawiło się sporo młodych ludzi, m.in. Gabrysia i Nadia, uczennice ósmej klasy Szkoły Podstawowej nr 9 w Zamościu. Wkrótce będą zdawać egzaminy i podejmować decyzję o wyborze szkoły średniej.

Dlatego chciały poznać ofertę.

– Rozważamy I albo III LO, może też Ekonomik i Budowlankę – mówią nastolatki.

Do Zamościa przyjechało też kilka grup z okolicznych podstawówek.

Dominik i Dawid to ósmoklasiści z Płoskiego. Teore-



tycznie już wiedzą, w których szkołach chcieliby się teraz uczyć, ale jeszcze mają czas na podjęcie ostatecznej decyzji. – Na pewno odwiedzimy stoiska II i I LO. Zajrzemy też do Rolniczaka, bo tam jest fajna klasa mundurowa – tłumaczy chłopcy.

Obecne na Edu Targach

reprezentacje szkół średnich zadbały o to, by swoją ofertą zainteresować jak najwięcej osób. Były pokazy fryzjerskie, robotyczne, gościom serwowano słodkie i słone przekąski, oczywiście też rozdawano ulotki informacyjne.

Najważniejsze było jednak to, że ósmoklasiści mieli oka-



zję do rozmów z uczniami szkół ponadpodstawowych i poznanie ich opinii na temat nauki w poszczególnych placówkach.

Organizatorzy, czyli miasto Zamość, zadbali też o gości specjalnych. Na targach pojawili się sportowcy, zawodnicy MMA, którzy chętnie dzielili

się z młodymi ludźmi swoimi doświadczeniami, przekonali do uprawiania sportu i mówili m.in. o tym, jak aktywność fizyczna pomaga np. w radzeniu sobie z agresją, jej rozładowywaniem, ale też podpowiadali, jak można bez przemocy i siły fizycznej rozwiązywać konflikty.

FOT. ANNA SZEWC

Co nas czeka po punkcie Barana

PRZYRODA Już w piątek koniunkcja Księżyca z Wenus, a we wtorek z Marsem. Wiosna to czas kiedy fachowcy radzą obserwacje nocnego nieba, bo będzie okazja by dostrzec wszystkie planety Układu Słonecznego, a także inne ciekawe obiekty i zjawiska astronomiczne

W ustalaniu astronomicznej wiosny, która zaczęła się o godz. 22.24, istotny jest punkt przecięcia dwóch okręgów zdefiniowanych w astronomicznych układach współrzędnych. Jednym jest ekliptyka, czyli trasa pozornego ruchu Słońca na niebie, gdy obserwujemy je z Ziemi. Płaszczyzna ekliptyki obejmuje w sobie orbitę Ziemi, a orbity innych planet Układu Słonecznego leżą blisko niej. Drugim jest równik niebieski. Jego formalna definicja może wydawać się skomplikowana, ale w uproszczeniu możemy go sobie wyobrazić jako poszerzenie w kosmos równika ziemskiego.

Istnieją dwa punkty przecięcia obu tych okręgów, jeden nazywany punktem Barana, a drugi punktem Wagi. Gdy Słońce przechodzi przez punkt Barana, zaczyna się astronomiczna wiosna. W drugim przypadku mamy początek astronomicznej jesieni.

Baran w Rybach

Co ciekawe, punkt Barana wcale nie znajduje się w gwiazdozbiornie Barana. Od pierwszego wieku naszej ery, a także obecnie, znajduje się w konstelacji Ryb. Wcześniej był w gwiazdozbiornie Barana i stąd jego nazwa. Jego przemieszczanie się na tle gwiazdozbiorów to efekt precesji osi obrotu Ziemi, która w ciągu 25800 lat zatacza pełen okrąg. Jeśli granice gwiazdozbiorów nie ulegną zmianie (aktualne zostały zdefiniowane przez Międzynarodową Unię Astronomiczną blisko sto lat temu), to w 2597 roku punkt Barana będzie znajdował się w gwiazdozbiornie Wodnika.

W tym roku pierwszy wiosenny dzień trwał 12 godzin i 17 minut. Natomiast faktyczne zrównanie dnia z nocą nastąpiło 17 marca.

Głowa do góry

Przez całą wiosnę na wieczornym niebie świetnie będzie widoczna Wenus, jako najjaśniejszy po Księ-

życu obiekt nocnego nieba. Również wieczorem będzie można zobaczyć Merkurego, dla którego najlepsze warunki obserwacji nastąpią w połowie kwietnia. Przez sporą część nocy widoczny będzie także Mars.

Planeta Jowisz przechodzi z okresu widoczności wieczorem, na okres widoczności rano. Teraz widzimy go wieczorem bardzo nisko nad zachodnim horyzontem, szybko zachodzącego. Potem będzie zbyt blisko Słońca, aby go dostrzec, a pod koniec maja zacznie być widoczny nad ranem nisko nad wschodnim horyzontem.

W kwietniu planowane jest wystżelenie europejskiej sondy JUICE, która za kilka lat ma dotrzeć właśnie do Jowisza i badać jego księżyce. W misji udział mają także instytuty i firmy z Polski.

Z kolei planeta Saturn będzie wschodzić coraz wcześniej, początkowo nad ranem, a na koniec wiosny już około północy.

Kto ma teleskop

Na tym kończą się planety dostrzegalne gołym okiem. Przy pomocy teleskopów można zobaczyć jeszcze Urana i Neptuna. Tego pierwszego wieczorami, a drugiego nad ranem.

Od połowy kwietnia można nad ranem zacząć polować na Plutona. Jest to jednak obiekt dostępny dla większych amatorskich teleskopów.

Ciekawymi wizualnie zjawiskami są koniunkcje planet ze sobą, albo Księżyca z planetami. Już niedługo czekają nas bliskie koniunkcje wąskiego sierpa Księżyca z planetami: w piątek z Wenus, a we wtorek z Marsem.

Z kolei od 22 do 24 maja Księżyc będzie mijać jasną Wenus i słabszego Marsa. Ponownie taka sytuacja nastąpi od 21 do 22 czerwca, dodatkowo wtedy Wenus i Mars będą wtedy widoczne bliżej siebie.

Ciekawym zjawiskiem będzie brzegowe zakrycie Jowisza przez Księżyc, które

nastąpi 17 maja. Niestety będzie to w dzień.

Lirydy w kwietniu

Na początku wiosny można dostrzec gwiazdozbiór Oriona z jasnymi gwiazdami rozmieszczonymi tak, że przypomina ją symboliczną sylwetkę człowieka, w tym - z trzema ułożonymi w jednej linii, stanowiącymi tzw. Pas Oriona. Blisko Oriona jest Wielki Pies z gwiazdą Syriusz – najjaśniejszą gwiazdą nocnego nieba. Po przeciwnej stronie znajduje się Byk z jasną gwiazdą Aldebaran. Niedaleko Oriona widać też Bliźnięta z parą jasnych gwiazd Kastor i Polluks.

Na niebie znajdziemy także tzw. Trójkąt Wiosenny. Nie jest to gwiazdozbiór, tylko asterizm, czyli charakterystyczny układ gwiazd, ale nie znajdujący się na liście gwiazdozbiorów. Przykładowo Wielki Wóz to również asterizm, a nie gwiazdozbiór. W skład Trójkąta Wiosennego wchodzi gwiazda Regulus z konste-

lacji Lwa, gwiazda Arktur z Wolarza oraz gwiazda Spika z Panny.

Dość prostym do rozpoznania gwiazdozbiorem jest Kasjopea, której jasne gwiazdy układają się w literę W. Niektórzy potrafią odnaleźć Wielki Wóz, a także Mały Wóz z Gwiazdą Polarną.

Spośród rojów meteorów aktywne są Lirydy, w okresie od 16 do 25 kwietnia, z maksimum w nocy z 22 na 23 kwietnia. Nie jest to mocno obfity rój meteorów, ale w ciągu godziny możemy dostrzec do 18 szybko przebiegających meteorów. Z rojem tym związana jest kometa C/1861 G1 (Thatcher), odkryta w 1861 roku i powracająca co 415 lat. Sam rój znali już w starożytności Chińczycy.

Wiosenne pełnie Księżyca nastąpią 6 kwietnia, 5 maja i 4 czerwca, a z kolei nów będzie 19 maja i 18 czerwca. Z kolei 5 maja nastąpi półcieniowe zaćmienie Księżyca, w Polsce widoczne przy wschodzie Księżyca.

(PAP NAUKA W POLSCE)

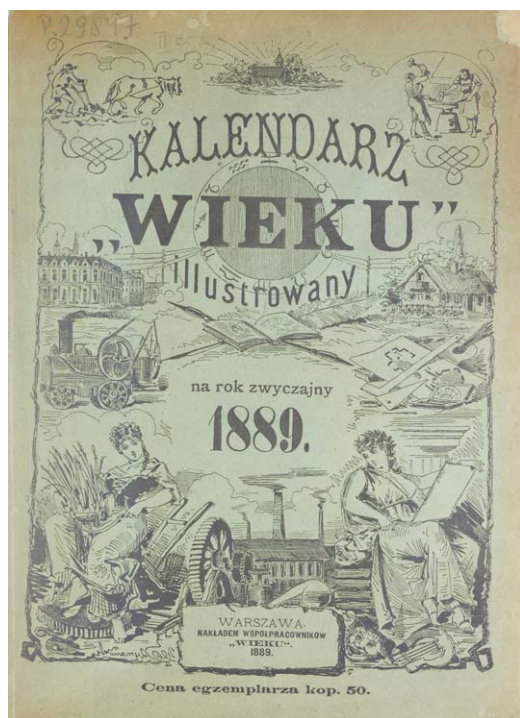
Ludowe, dla rodzin, dla gospodyń, religijne, satyryczne

WYSTAWA XIX-wieczne kalendarze pokazuje muzeum Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Są tam oryginalne polskie wydawnictwa, które przeznaczone były m.in. dla rzemieślników, kobiet, rolników czy o zabarwieniu humorystycznym

Duża liczba kalendarzy XIX-wiecznych w zbiorach biblioteki uniwersyteckiej nie jest przypadkowa. Był to okres szczególnego rozwoju tego typu wydawnictw, nazywany „złotym wiekiem” dla kalendarzy. W tym czasie często tytułowano je od nazwiska wydawcy, który był zarazem właścicielem drukarni – mówi Katarzyna Skąlecka z biura prasowego UMCS.

Wskazała, że w XIX wieku wykształciły się nowe typy kalendarzy, jak np. powszechne, ludowe, dla rodzin, dla gospodyń, religijne, satyryczne oraz dla różnych grup zawodowych, a pod koniec XIX stulecia – robotnicze.

Zmienił się również wygląd zewnętrzny: w miejsce kilkukartkowych broszur drukowanych na szarym, gazetowym papierze pojawiły się kilkudziesięcio- lub nawet kilkustronicowe wydawnictwa typu książkowego; ilustrowane, a czasem również pięknie oprawione. Zaletą tego typu wydawnictw była niska



cena, dzięki czemu stały się dostępne nawet dla średnio zamożnych chłopów oraz przeciętnie zarabiających robotników i rzemieślników – zauważyła.

Dodała, że zamieszcza- no tam m.in. wykaz stacji

pocztowych wraz z rozkładem przyjazdów i odjazdów, tablice traktów pocztowych, tablice miar i długości, terminy opłacania podatków. Często pojawiały się spisy jarmarków i targów, zwykle ułożone

alfabetycznie według nazw miejscowości.

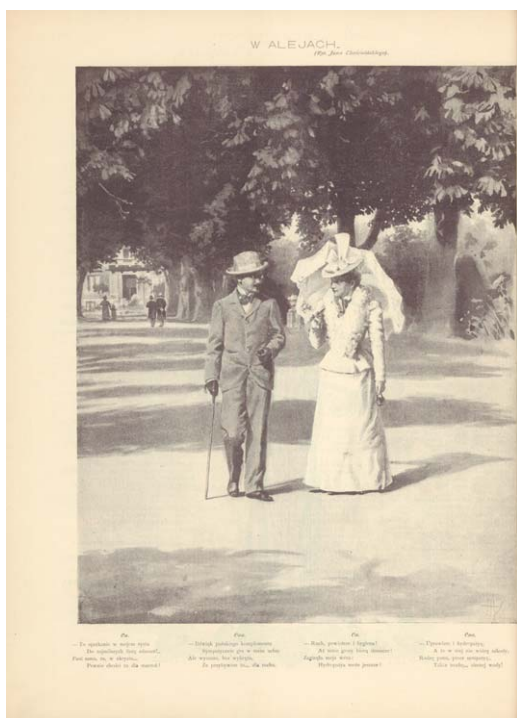
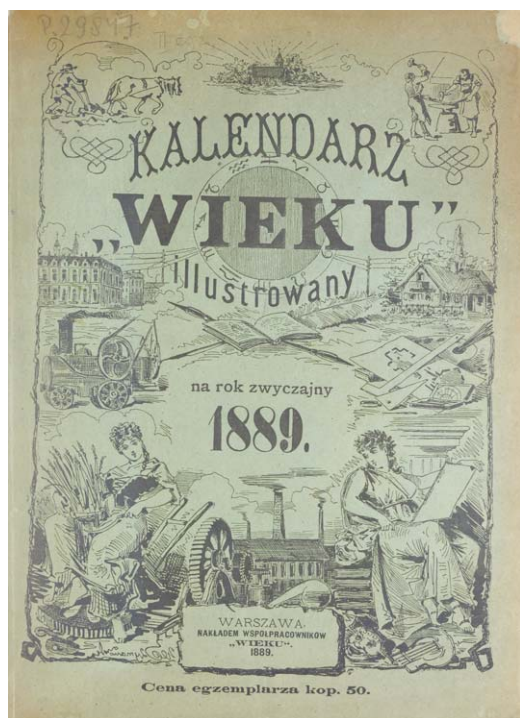
- W drugiej połowie XIX wieku kalendarze zmieniły tematykę, idąc w stronę kalendarza-informatora i poradnika stanowiącego swego rodzaju kompendium wie-

dzy o współczesnym świecie. Pojawiło się więcej treści ekonomiczno-gospodarczych, rolniczych, technicznych oraz literackich: powieści, poezji i porad domowych, gospodarskich, kulinarnych czy

na temat wychowania dzieci – przekazała Skąlecka.

Wystawę można oglądać do końca kwietnia w sali wystawienniczej uniwersyteckiego Muzeum przy ul. ul. Radziszewskiego 11.

(PAP)



Chodzi o jedno: skuteczniej przekazać swoje geny

ROZMOWA Selekcja naturalna poradzi sobie z niską dietnością. Nawet jeśli niewielka część kobiet zdecyduje się na posiadanie dzieci, to będzie to oznaczać, że w puli genowej pozostaną osoby o silnej potrzebie posiadania potomstwa. W konsekwencji może dojść do zmiany trendu – mówi prof. Bogusław Pawłowski z Uniwersytetu Wrocławskiego

• Według danych GUS w 2021 r. współczynnik dzietności w Polsce wynosił 1,33. Przyjmuje się, że współczynnik powyżej poziomu 2,1 gwarantuje zastępowalność pokoleń. Czy niska dzietność to tylko problem Europy i Polski?

Prof. Bogusław Pawłowski, kierownik Zakładu Biologii Człowieka Uniwersytetu Wrocławskiego: Z niską dietnością zmagają się nie tylko Polska, ale cały świat zachodni, a nawet Chiny czy inne kraje azjatyckie. To złożony problem biokulturowy. W różnych regionach świata powody tego zjawiska mogą się nieco różnić, a jednym ze wspólnych czynników podkreślanych przez ekologów behawioralnych człowieka może być to, że koszty wychowania dziecka stają się coraz wyższe.

Z punktu widzenia psychologii ewolucyjnej, można też założyć, że ewolucja nie wyposażała nas zbyt mocno w taki mechanizm psychiczny, który byłby bezpośrednio skierowany na konieczność posiadania dzieci. Ewolucja wyposażała nas w instynkt samozachowawczy, w silną motywację do realizacji popędu płciowego, czy w to, aby pozyskiwać zasoby, które są niezbędne do życia, ale też szczególnie w przypadku mężczyzn do zdobycia partnerki. To bardzo ważne biologiczne uwarunkowania, ale są one jednak raczej środkami do celu niż ewolucyjnym celem.

• Co to oznacza?

- To znaczy, że bardzo chcemy żyć, mieć partnera i wielką przyjemność z seksu, czy też odpowiedni status społeczno-ekonomiczny. Staramy się o to wszystko, nie zawsze czując czy rozumiejąc, że są to tylko „motywacyjne środki” do tego, aby móc skutecznie przekazać swoje geny, czyli mieć potomstwo. Oczywiście nie są to jedyne środki, bo gdy urodzi się dziecko to takim środkiem jest też intensyfikacja (lub pojawienie się) zachowań macierzyńskich.

W niemal całej historii ludzkości (a to już setki tysięcy lat) ten mechanizm był wystarczający, aby po prostu się rozmnażać. Ludzie nie zdawali sobie sprawy z biologii rozrodu, a zatem tego, co w istocie doprowadza do poczęcia i urodzenia dziecka i że to bezpośrednia konsekwencja współżycia. Nawet jeśli je wiązano, to badania etnologów wskazują, że są takie społeczeństwa - np. w Amazonii - gdzie ludzie byli czy są przekonani, że aby zająć w ciąży kobieta musi



mieć kontakty seksualne z wieloma mężczyznami i że to dopiero z tej różnorodnej spermy może powstać nowy człowiek.

Do tego aby płodzić, silny popęd płciowy wystarcza też oczywiście u innych zwierząt. Gdy człowiek poznał już bardzo dobrze biologię rozrodu, wymyślił tak pewną formę antykoncepcji jak ta hormonalna, to też umożliwiło bardzo skuteczne rozdzielnie głównej motywacji, która doprowadzała do rozmnażania się (czyli dążenie do seksualnych przyjemności) z jej celem czyli płodzeniem dzieci. Wcześniej też co prawda używano różnych form antykoncepcji, ale były one mniej skuteczne.

• Jak zatem doprowadzić do większej dietności w Polsce?

- Ludzie podejmują decyzje w oparciu o to, jakie mają oczekiwania od życia i jakie są warunki ekologiczne czy społeczno-ekonomiczne. Cokolwiek by się stało, czy 500 plus zmieniłoby się nagle na 700 plus, to - w mojej ocenie - nie zmieni obecnego trendu. Wiemy, że podobne mechanizmy w Niemczech czy Francji chyba też nie działają tak, jak tego chcieliby rządzący. Pod względem wskaźników reprodukcyjnych w Polsce jest jednak gorzej niż w wielu innych krajach Europy. Być może część tej różnicy wynika z lęku jakiejś części młodych kobiet przed niektórymi regulacjami, w tym niemal absolutnym zakazem aborcji, nawet przy poważnym

genetycznym uszkodzeniu u płodu. Trudno też powiedzieć, jaki procent kobiet w Polsce powstrzymuje przed rodzeniem lęk przed powikłaniami i rodzeniem.

• Czy zatem grozi nam w krajach zachodu wyludnienie?

- Nie sądzę, jeśli już, to zmniejszenie wielkości populacji - abstrahuję od procesów migracyjnych. Myślę, że selekcja naturalna poradzi sobie z obecnym zjawiskiem niskiej dietności. Co prawda pula genowa może się nieco zmienić i dojdzie do zróżnicowania (bo np. 30 proc. ludzi będzie bezpotomna). Obok tej negatywnej genetycznej konsekwencji, pojawi się - w zasadzie już jest - oczywiście problem np. z systemem emerytalnym etc. Nawet jeśli niewielka część kobiet zdecyduje się na posiadanie dzieci, to będzie to oznaczać, że w puli genowej pozostaną takie geny, które będą w jakiś sposób sprzyjać silnej potrzebie posiadania potomstwa i z umiejętnością opieki nad dzieckiem. W konsekwencji może dojść do zmiany trendu i zwiększenia dietności za jakiś czas. Nie należy jednak oczekiwać, że obecny trend demograficzny zmieni się w najbliższym czasie.

• Czyli taki efekt jojo?

- Hmm..., nie nazwałbym tego w taki sposób. Proszę pamiętać, że wcześniej nie było aż tak dramatycznego spadku dietności. W zasadzie rodziło się zawsze dużo dzieci, choć przeżywało z

Prof. Bogusław Pawłowski jest kierownikiem Zakładu Biologii Człowieka Uniwersytetu Wrocławskiego; zajmuje się głównie ewolucją człowieka, z akcentem na biologiczne uwarunkowania ludzkich zachowań i psychologię ewolucyjną

FOT. ARCHIWUM

nich dużo mniej niż obecnie - nawet w XIX w. w Europie umierało niemal 40 proc. dzieci. Sam fakt dużego spadku umieralności dzieci w XX wieku spowodował spadek rodzonych dzieci np. w Europie.

Ponieważ wiele zjawisk naturalnych ma zmienne tendencje, np. sinusoidalne, to i w przypadku dietności może warto postawić na odwrócenie obecnych trendów. Osobiście zatem nie wróżyłbym, jakiejś demograficznej katastrofy, a zważywszy na przeludnienie w globalnej skali, ograniczenie liczby potomstwa z ekologicznego punktu widzenia może mieć zalety. Coraz więcej młodych ludzi rozumie zagrożenie dla planety związane z kryzysem klimatycznym. Każde nowo narodzone dziecko to jeden z największych czynników zwiększających produkcję dwutlenku węgla. Nie mam na myśli tego, że oddycha, ale o zasoby, z których w całym życiu musi korzystać, a ich pozyskanie wymaga wiele energii. Psychoterapeuci zauważają, że pojawiają się coraz częściej pacjentki - najczęściej chyba

młode kobiety - z fobiami ekologicznymi, które też nie rzadko deklarują, że z przyczyn ekologicznych nie chcą mieć potomstwa.

Możliwe, że liczba opcji na życie - podróże, różnorodne rozrywki czy formy spędzania czasu, zwiększyła się na tyle, że przy długim okresie młodości, wynikającym z wydłużonej edukacji, wpływa to też czasami na niechęć do posiadania dziecka i do zmiany stylu życia. Innym potencjalnym czynnikiem może być też to, że coraz więcej par decyduje się tylko na jedno dziecko. Tymczasem w rodzinach wielodzietnych dzieci uczą się również opieki czy odpowiedzialności za rodzeństwo i wynikające z tego też radości. W takim przypadku mogą być później bardziej skłonni do posiadania dzieci. Tymczasem jednaki często dostają z otoczenia bardzo wiele, ale częściej mniej się od nich wymaga, no i nie mają doświadczeń związanych z troską o rodzeństwo już w dzieciństwie. Zgodnie z badaniami dotyczącymi wzorca rodzinnego w tym względzie, ten rodzinny czynnik może zatem też wpływać w jakimś stopniu na późniejszą decyzję o posiadaniu lub o liczbie dzieci.

• Jednak w skali globalnej nie ma mowy o problemie spadku dietności.

- Należy pamiętać, że zdecydowany przyrost populacji dotyczy w zasadzie tylko Afryki Subsaharyjskiej (średnio ponad 4 dzieci), bo nawet Azja pod tym względem zwolniła, choć ma

ciągłe dodatni przyrost naturalny. Chociaż z punktu widzenia stabilności klimatu spadek dietności byłby nawet zbawienno. Przyrosty ludzi o kolejny miliard następują coraz szybciej. Jeszcze na początku XIX w. było nas ok. 1 mld, dopiero po ponad 120 latach, czyli ok. 1930 roku było to 2 mld, a teraz to już chyba przekroczyliśmy 8 mld.

• A jak na decyzje dotyczące zajścia w ciążę wpływa przeludnienie, np. w miastach?

- W niewielkich społecznościach kobiety szybciej podejmują decyzję o posiadaniu potomstwa. To może być między innymi związane z silniejszą presją społeczną na posiadanie dzieci. W takich stabilnych społecznościach, przy braku migracji, ludzie żyją w otoczeniu krewnych. Okazuje się, że w takich warunkach kobiety mają średnio większą dietność. Człowiek to gatunek, który w zasadzie ma kooperatywny sposób opieki nad dziećmi. Wiemy to na podstawie obserwacji tradycyjnych społeczeństw zbieracko-łowickich, a to najlepszy model dla struktury społecznych w jakich żyliśmy przez większość naszej ewolucji. Gdy kobieta ma w pobliżu wiele krewnych (matka, siostry, ciotki etc.) to może łatwiej liczyć na ich pomoc w opiece i wychowaniu dziecka. Obecnie, przy dość dużej mobilności, kobiety często nie mają wokół siebie krewnych. To według niektórych ekologów behawioralnych człowieka powoduje, że częściej nie decydują się na posiadanie dzieci lub mają ich mniej.

No cóż, pomimo tego, że spadek dietności obserwuje się na całym świecie, nawet oczywiście w Afryce, to czynniki odpowiedzialne za ten trend mają złożony biokulturowy charakter. Większość badaczy tego zjawiska w zasadzie zgadza się z tym, że wydłużona edukacja kobiet, skuteczna antykoncepcja, presja na zdobycie wyższego statusu społecznego, wzrost rywalizacji ekonomicznej czy czynniki ekologiczne wydają się przynajmniej częściowo odpowiadać za spadek dietności na całym świecie. Kiedy i czy w ogóle trend ten się odwróci, dziś trudno wyrokować. Przed ludzkością stoją jednak chyba poważniejsze problemy i jeśli one zostaną rozwiązane, to nie sądzę, aby nawet dalszy spadek wskaźnika dietności - oczywiście nie do zera - mógł zagrozić istnieniu naszego gatunku.

(PAP NAUKA W POLSCE)

OGŁOSZENIE Skarb Państwa - Sąd Okręgowy w Lublinie WYNAJMIE

lokal w dobrze skomunikowanej części miasta Biała Podlaska na potrzeby **Opiniodawczego Zespołu Sądowych Specjalistów (OZSS) w Białej Podlaskiej** o łącznej powierzchni około 180- 330 m², na którą składać się będzie ok. 15-17 pomieszczeń biurowych i pomocniczych, każde o powierzchni ok. 15 m² (+/- 3m²) oraz pomieszczenia sanitarne w ilości zgodnej z obowiązującymi przepisami prawa budowlanego, każde o powierzchni ok. 4,5 m² wraz z niezbędną komunikacją.

Zamawiający zastrzega, iż wymagania wskazane w ogłoszeniu są wymaganiami ogólnymi i mogą zostać doprecyzowane w kolejnym etapie postępowania.

I. Ponadto lokal będący przedmiotem najmu powinien spełniać następujące warunki:

- Dostępność budynku oraz pomieszczeń biurowych powinna być w całości dostosowana do korzystania przez osoby ze szczególnymi potrzebami zgodnie z ustawą z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami.
Wynajmujący zapewni na potrzeby interesantów OZSS jedno miejsce parkingowe przed budynkiem będącym przedmiotem oferty, chyba, że w pobliżu proponowanego lokalu znajdują się ogólnodostępne miejskie miejsca parkingowe umożliwiające swobodny dojazd do budynku, w szczególności osobom ze szczególnymi potrzebami.
Dodatkowo budynek musi spełniać następujące wymagania:
 - okna pomieszczeń będących przedmiotem oferty, które są łatwo dostępne z zewnątrz (np. pomieszczenia ulokowane na kondygnacji parteru) powinny być zabezpieczone przed włamaniem, wejście do budynku powinno być zabezpieczone drzwiami antywłamaniowymi,**
 - drzwi do pomieszczeń biurowych powinny być zabezpieczone zamkami patentowymi,
 - teren wokół budynku powinien być oświetlony (warunek zalecany),
 - budynek powinien być wyposażony w system monitoringu zewnętrznego i wewnętrznego (warunek zalecany),
 - pomieszczenia biurowe powinny być wyposażone w klimatyzację (warunek zalecany),
 - pomieszczenia biurowe powinny być wyposażone inst. C.O. oraz w sprawną instalację wentylacji mechanicznej lub grawitacyjnej,
 - pomieszczenia biurowe i archiwum muszą spełniać przepisy BHP i PPOŻ, którym powinny odpowiadać pomieszczenia przeznaczone do pracy biurowej,
 - okna w pomieszczeniach biurowych powinny być otwierane, uchylane wyposażone w osłony przeciw słoneczne. Jeżeli w pomieszczeniach zamontowana będzie klimatyzacja, opcja otwierania, uchylania okien nie jest wymagana.

2. Lokal powinien spełniać warunki techniczne i być przystosowany do prowadzenia w nim prac biurowych, wyposażony w sprawne, funkcjonujące instalacje:

- instalację elektryczną 230 V (przewidziane min. cztery (4) gniazda zasilające na każde stanowisko pracy (gniazda „A”) oraz min. dwa (2) gniazda zasilające w każdym pomieszczeniu biurowym (gniazda „B”), przy czym gniazda „A” i „B” zasilane będą na odrębnych fazach (warunek zalecany), w tym oświetleniową standardową dla pomieszczeń biurowych – zgodnie z obowiązującymi normami,
- instalację informatyczną (okablowanie strukturalne oraz gniazda przy stanowiskach pracy) – co najmniej 4 gniazda dla każdego stanowiska pracy wykonane z użyciem okablowania co najmniej kategorii 6a z gniazdami wykonanymi w standardzie TIA/EIA-568-B, zgodnie z normami PN-EN 50173 i PN-EN 50174,
- dotatkowo na każdych 10 pracowników powinien przypadać 1 punkt elektryczno-logiczny (2 gniazda zasilające + 2 gniazda LAN w standardzie opisanym w podpunkcie b)) na potrzeby podłączenia urządzeń wielofunkcyjnych
- instalację wodną (zimna woda- z.w., ciepła woda – c.w.) i kanalizacyjną,
- instalację centralnego ogrzewania,
- dostęp światła dziennego do każdego z pomieszczeń biurowych.

3. Należy zapewnić pomieszczenie dedykowane do wykorzystania na potrzeby serwerowni lokalnej Najemcy lub umożliwić przystosowanie powierzchni min. 4 m² do tego celu spełniające następujące warunki:

- pomieszczenie nieprzechodnie, zamknięte drzwiami dźwiękoszczelnymi, ognioodpornymi o klasie odporności EI 30 z zamkiem min klasy C, **dotatkowo objęte kontrolą dostępu (K.D. warunek zalecany),**
- doprowadzony oddzielny obwód zasilający, zabezpieczony oddzielnym wyłącznikiem różnicowoprądowym oraz wyłącznikiem nadprądowym o wartości co najmniej 16A (zabezpieczenia te znajdują się wewnątrz pomieszczenia lub w oddzielnej, zamykanej zamkiem patentowym rozdzielni), (zalecane doprowadzenie 2 obwodów zasilających z 2 różnych faz),
- w pomieszczeniu co najmniej 4 gniazda zasilające 230V, zalecane po 2 gniazda z każdej z faz,
- wyposażone w niezależną instalację klimatyzacyjną zasilaną na obwodzie elektrycznym

niezależnym od obwodu dedykowanego dla urządzeń serwerowych,

- możliwością doprowadzenia linii telefonicznej oraz łącza internetowego przez usługodawców telekomunikacyjnych,
- do pomieszczenia doprowadzone jest okablowanie strukturalne od wszystkich gniazd logicznych; zakończone patchpanelem min kat 6a, od strony serwerowni przystosowanym do montażu w standardowej szafie 19". Zalecany patchpanel z modułami Keystone
- Minimalny zapas okablowania od strony serwerowni – 3m, Wymagana certyfikacja zgodności z normami PN-EN 50173 i PN-EN 50174 całego toru (od gniazda użytkownika do gniazda na patchpanelu) dla kategorii 6a,
- w pomieszczeniu ani bezpośrednio nad nim nie przebiega instalacja wodna, kanalizacyjna, ani C.O. (warunek zalecany), brak zraszaczy przeciwpożarowych,
- pomieszczenie bez okna (warunek zalecany). Jeżeli w pomieszczeniu znajduje się okno należy wyposażyć je w kraty oraz żaluzje przeciwsłoneczne lub rolety antywłamaniowe,
- dotatkowy atut: wyposażenie pomieszczenia serwerowni w zasilanie awaryjne w postaci lokalnego UPS lub centralnego UPS.

Lokal będący przedmiotem oferty powinien spełniać powyższe wymagania najpóźniej na 1 dzień roboczy przed rozpoczęciem obowiązywania umowy.

Sąd Okręgowy w Lublinie zastrzega przy tym, iż na 14 dni przed rozpoczęciem obowiązywania umowy dokona weryfikacji wybranego lokalu pod kątem spełniania przedstawionych powyżej warunków.

Zamawiający zastrzega, iż:

- wymagania wskazane w punktach 1-3 są wymaganiami ogólnymi i mogą zostać uszczegółowione na etapie dalszego prowadzenia postępowania, co wynikać będzie z cech lokalu będącego przedmiotem złożonej oferty (np. położenia lokalu, rozlokowania pomieszczeń itp.).
- złożenie oferty jest jednoznaczne z wyrażeniem zgody na 60 dniowy okres związania jej treścią przez Oferenta (dopuszcza się przedłużenie okresu o kolejne 60 dni za zgodą obu stron).

II. Oferta powinna zawierać zestawienie wszelkich kosztów w rozliczeniu miesięcznym związanych z najmem lokalu, w rozbićiu na:

- czynsz ze wskazaniem:
 - kwoty netto i brutto za 1m² powierzchni najmu, oraz kalkulej kwoty czynszu w kwotach netto i brutto,
- opłatę eksploatacyjną w kwotach netto i brutto, z podaniem sposobu rozliczania (tj. ryczałt lub na podstawie odczytów liczników oraz faktur od dostawcy usługi) za:
 - energię elektryczną (dystrybucja, sprzedaż),
 - centralne ogrzewanie,
 - dostawę wody i zrzut ścieków,
 - dzierżawę łącz telefonicznej stacjonarnej na potrzeby zasilania lokali,
 - wywóz nieczystości stałych,
 - innych jeżeli występują.

III. Oferent dołączy do złożonej oferty w terminie 10 dni roboczych (liczonych od dnia złożenia oferty) następujące dokumenty:

- wyciąg z Księgi Wieczystej dotyczącej nieruchomości będącej przedmiotem złożonej oferty.
 - wypis i wyrys z rejestru gruntów dotyczącego nieruchomości będącej przedmiotem złożonej oferty.
 - zaświadczenie z ZUS o niezaleganiu w składkach właściciela/współwłaścicieli nieruchomości będącej przedmiotem złożonej oferty.
 - zaświadczenie z Urzędu Skarbowego o niezaleganiu w podatkach właściciela/współwłaścicieli nieruchomości będącej przedmiotem złożonej oferty.
 - decyzję właściwego urzędu o udzieleniu pozwolenia na użytkowanie budynku w którym znajduje się proponowany lokal.
- zastrzeżeniem, iż dokumenty wskazane w p. 1-4 nie będą starsze niż dwa miesiące, licząc od dnia ich wystawienia.**

Oferty należy przysyłać do dnia 27 marca 2023 roku pocztą na adres:
Oddział Gospodarczy Sądu Okręgowego w Lublinie
ul. Krakowskie Przedmieście 43
20-076 Lublin
tel. 81 46- 01- 034 lub 030

lub pocztą elektroniczną na adres e-mail:
gospodarczy@lublin.so.gov.pl.

ogłoszenia

BUDOWNICTWO

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo. tel. 506-123-602, 506-123-604.

- Sprzedajesz nieruchomości?

Zamów **ogłoszenie drobne** w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w **Biuurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**, tel. **081 46-26-966**

HANDEL

RZĘŻNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

TURYSTYKA

WCZASY dla Seniora – Krynica Morska, kwiecień od 1149zł/os., maj 8 dni od 1149 zł/os., czerwiec 8 dni od 1399 zł/os. Stegna, maj 8 dni od 1049 zł/os., czerwiec 8

dni od 1199 zł/os www.wczasy-senior.pl (<http://www.wczasy-senior.pl/>), 534 244 044

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odsinieżanie dachów, placów, chodników, wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

USŁUGI BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Wszelkie przeróbki adaptacja pomieszczeń, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. **502 053 214.**

USŁUGI

RÓŻNE

TAPICER samochodowo-meblowy tel. 601 794

525, email: tapicer@car-meb.com

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, **81/473-54-01, 668-277-760**

zamów swoje ogłoszenie drobne

tel. 81 46 26 820

- Sprzedajesz samochód ?



o szczegóły pytaj w **Biuurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**

Zamów **ogłoszenie drobne** w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

81 46 26 820 reklama@dziennikwschodni.pl

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA BEŁŻYC

Dnia 22 marca 2023 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego przy ul. Lubelskiej 3, na stronie internetowej Gminy Bełżyce – www.bełzyce.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w sposób zwyczajowo przyjęty (wywieszenie na słupach ogłoszeniowych na terenie miasta)

zostało opublikowane ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Gminy Bełżyce.

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość oznaczona w ewidencji gruntów i budynków, jako działka nr 212 (obręb geodezyjny 19 Wronów) o pow. 0,8400 ha, dla której Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr LU10/00033297/2.

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Bełżyce teren, na którym znajduje się ww. działka oznaczony jest symbolem RP – uprawy polowe.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **60 000,00 zł** (słownie: sześćdziesiąt tysięcy złotych) w tym podatek VAT 23%.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 kwietnia 2023 r. o godz. 9⁰⁰ w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Bełżycach ul. Lubelska 3.

Wadium wynosi 10 000,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy złotych 00/100).

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel. 81 517-28-91 oraz w Referacie Mienia Komunalnego i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Bełżycach przy ul. Lubelskiej 3, pok. 11.

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

- Lublin, tel. 81 46 26 820

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 14.00

WÓJT GMINY GOŚCIERADÓW informuje,

iż w siedzibie Urzędu Gminy Gościeradów został wywieszony na okres 21 dni od 22.03.2023 r. **wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Gościeradów przeznaczonych do sprzedaży i oddania w najem.** Dodatkowych informacji można uzyskać pod nr telefonu 15/8381105 wew. 415.

Grali ze słabszymi

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Za drużynami ostatnie sparingi. W zdecydowanej większości piłkarze rywalizowali z drużynami z niższych lig, aby zyskać pewność siebie przed zaplanowanym na weekend wznowieniem rywalizacji

Tak było chociażby w przypadku Polesia Kock. Szósta drużyna lubelskiej klasy okręgowej ma za sobą ciekawy okres przygotowawczy, w którym dobre mecze przeplatała z tymi nieco słabszymi. Na ostatniego przeciwnika Fabian Cioch wybrał rezerwy Powiśla Końskowola, czyli czolowy zespół jednej z grup lubelskiej A klasy. Piłkarze z Kocka mieli prowadzić grę i to założenie zostało spełnione. Już do przerwy prowadzili 4:1, a po zmianie stron obie ekipy zdobyły jeszcze po bramce.

Po stronie Polesia na listę strzelców wpisali się Maksymilian Sowa, Kacper Och oraz Oskar Siwek, który zdobył dwa gole. Jedną z bramek piłkarze Powiśla wbili sobie sami. Polesie w niedzielę wznowi rundę wiosenną od rywalizacji z Błękitem Cynców. Najlepsza ekipa okręgowki w minionym tygodniu rozegrała trójmecz, w którym zmierzyła się z Turem Milejów oraz Ludwiniakiem. Spotkania trwały po 45 min, a Błękit wygrał 2:1 z Turem oraz przegrał 1:2 z Ludwiniakiem. W konfrontacji Tura i Ludwiniaka padł bezbramkowy remis. Remis padł również w konfrontacji Unii Bełżyce z Orlem Urzędów. Przedstawiciel lubelskiej klasy okręgowej i zespół z A kasy zdobyli po голу. Dla drużyny Radosław Steca trafienie zaliczył Dawid Pomorski.

Humory powinny dopisywać za to zawodnikom Sokoła Konopnica, którzy rozgromili innego przedstawiciela A klasy, BKS Bogucin aż 8:0. Formą w tym spotkaniu błysnął zwłaszcza Jakub Leszczyński, który zdobył 4 gole. Dwa trafienia dołożył Michał Młynarczyk, a po razie na listę strzelców wpisali się Damian Persona oraz Damian Szczawiński.

(KK)

Należy bić im brawo

LIGA ENBL Polski Cukier Start dokonał niebywałej sztuki i wyeliminował z rozgrywek izraelski BC Ironi Ness Ziona. W rewanżowym spotkaniu ekipa z Lublina ograła rywali u siebie po raz drugi, tym razem 80:78. Dzięki temu zameldowała się w najlepszej czwórce rozgrywek

KAMIL KOZIOŁ

Nie ma najmniejszych wątpliwości, że ten rezultat to olbrzymie zaskoczenie i wielkie osiągnięcie zespołu Artura Gronka. Polski Cukier Start dwukrotnie okazał się lepszy od znaczącej siły liczącej się w Europie ligi izraelskiej. Ironi to też drużyna o znacznie większym potencjale finansowym. W końcu rywale mają w składzie zawodników z przeszłością w NBA.

Boiskowe wydarzenie determinował wynik pierwszego spotkania. Przypomnijmy, że wówczas Start sensacyjnie wygrał 90:77. I właśnie ten trzynastopunktowy zapas cały czas był obecny w świadomości czerwono-czarnych. Ci starali się grać bardzo rozsądnie, a szczególnie wagę przykładali do defensywy. Zdeterminowany był również Artur Gronek. Szkoleniowiec Startu długimi fragmentami korzystał tylko i wyłącznie z zawodników zagranicznych. To w Energa Basket Lidze nie miałyby szans na przejście. W ENBL nie ma jednak przepisu o obowiązkowej obecności na boisku co najmniej jednego gracza z polskim paszportem.

Gospodarze zaczęli od wyniku 7:3, po celnym rzucie Klavsa Cavarsa zrobiło się 17:10. Pierwszą odsłonę celną trójką zakończył z kolei Gabe DeVoe i Start miał w zapasie dziewięć „oczek” (27:18), a w sumie już 22. W drugiej odsłonie rywale cały czas musieli gonić. I na pewno nieźle im to wyszło w końcówce, bo



Polski Cukier Start Lubin (białe stroje) w dobrym stylu awansował do półfinału ENBL

FOT. DW

od stanu 39:29 dla gospodarzy, wystarczyło jakieś 150 sekund, aby goście zanotowali serię punktową 12:0. Efekt? Ekipa z Izraela prowadziła 41:39. Na szczęście w końcówce sprawy w swoje ręce wzięli: Cleveland Melvin i Dayshon Hassan Smith, bo to lublinianie schodzili na przerwę prowadząc 44:41.

Dla losów spotkania kluczowy był przełom trzeciej i czwartej kwarty, kiedy Ironi próbowało przepuścić ostatni szturm na pozycję Startu. Okazał się on nie-

udany, a realną ofiarą zotał DJ Cooper. Amerykanin złapał przewinienie niesportowe za faul na Klavsie Cavarsie. Wcześniej dostał jednak już faul techniczny za odrzucenie piłki, więc arbitrzy słusznie orzekli jego dyskwalifikację. Zrobiło się spore zamieszanie, a Cooper nie chciał udać się do szatni. Ostatecznie jego kolezdy z sytuacji zostali wybici z dobrego rytmu, a Start nie dość, że awansował do półfinału rozgrywek, to jeszcze po raz drugi pokonał Ironi.

– Ten mecz pozwolił nam zapomnieć o ligowej porażce ze Śląskiem. Każdą piłkę musieliśmy w poniedziałkowy wieczór wywalczyć, bo Ironi podyktowało trudne warunki. Oni są bardzo dobrym zespołem, który gra mądrą koszykówkę – mówił po meczu Artur Gronek.

Start w półfinale ENBL zmierzy się z lepszym z pary Enea Zastal BC Zielona Góra – BM Stal Ostrów Wielkopolski. W pierwszym spotkaniu lepszy był Zastal, który wygrał 97:94. Wtorkowy re-

wanż zakończył się już po zamknięciu wydania naszej gazety.

Polski Cukier Start Lubin – BC Ironi Ness Ziona 80:78 (27:18, 17:23, 13:21, 23:16)

Start: Smith 14 (3x3), DeVoe 14 (1x3), Melvin 13 (1x3), Cavars 13 (14 zb), Barnes 5 (1x3) **oraz** Młynarski 7 (2x3), Gričunas 6, Dziemba 6, Krasuski 2, Pelczar 0.

Ironi: Buchanan 21 (2x3), Bey 14, Cooper 10 (2x3), Harrell 10 (1x3), Meynsse 8 **oraz** Warech 9 (1x3), Mosce 6 (2x3), Adam 0, Levinson 0, Rozenfield 0.

Widzów: 600.

Wynik dwumeczu: 170: 155. **Awans:** Start.

Już nie są liderem

ORLEN EKSTRALIGA Górnik Łęczna nie będzie miło wspominał meczu na szczycie. W Katowicach zielono-czarne musiały uznać wyższość tamtejszej GieKSy po porażce 0:4

Górnik jechał do Katowice jako lider Orle Ekstraligi. Na stadionie przy ul. Bukowej nie zagrał jednak jak najlepszy zespół w Polsce i zasłużenie przegrał. O wyniku przesądziły błędy indywidualne, których przyjezdne popełniły aż nadto. Niektóre z nich nawet ciężko wytłumaczyć, tak jak ten przy голу otwierającym ten mecz.

W 17 minucie Kinga Bużan nie opanowała prostej piłki, co idealnie wykorzystała Klaudia Maciążka zdobywając bramkę na 1:0. Kilka chwil później w samo okienko klasycznym centrostrzałem trafiła Amelia Bińkowska. Przed przerwą na 3:0 podwyższyła jeszcze Maciążka, czym praktycznie zapewniła gospodyniom triumf. Na nic zdała się już aktywność łącznianek w drugiej połowie, skoro



Piłkarki Górnika Łęczna (zielone stroje) raziły w niedzielnym spotkaniu sporą nieskutecznością

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

tak mocno szwankowała skuteczność. Na nią nie narzekały katowiczanki, które w końcówce ustaliły wynik

rywalizacji za sprawą Nikoli Brzęczek.

– Katowice mają na nas patent. Wynik jest za wyso-

ki, ale zaważyły indywidualne błędy w obronie. GKS z pewnością będzie liczył się w walce o mistrzostwo Pol-

ski – przekonuje na łamach klubowych mediów społecznościowych Robert Makarewicz, opiekun Górnika.

Czasu na lizanie ran nie ma zbyt dużo, bo już dzisiaj łącznianki zagrają na wyjeździe z rezerwami Resovii w ramach 1/8 finału Orlen Puchar Polski. – Ten mecz jest dla nas bardzo istotny. Musimy podnieść morale i zwyciężyć. Trzeba wyjść na boisko ze świeżą głową. To będzie najlepsze lekarstwo na porażkę w Katowicach – powiedział Makarewicz. (KK)

GKS GieKSa Katowice – GKS Górnik Łęczna 4:0 (3:0)

Bramki: Maciążka (17, 28), Bińkowska (22), Brzęczek 90'

Katowice: Seweryn – Hajduk, Maciążka, Zając, Kozarzewska, Olszewska, Turkiewicz, Brzęczek, Tkaczyk (63 Grzegorzcyk), Kłoda (74 Drag), Bińkowska.

Górnik: Palińska – Skupień (39 Fabova), Bużan (67 Litwiniec), Kazanowska, Głęb, Zając (46 Sikora), Szymczak (46 Dereń),

Kaczor, Rapacka (67 Piętaiewicz), Lefeld, Milek.

Pozostałe wyniki: Pogoń Szczecin – Czarni Antranas Sosnowiec 3:1 • AZS UJ Kraków – AP Orlen Gdańsk 2:2 • Medyk Polomarket Konin – Sportis KKP Bydgoszcz 2:0 • Śląsk Wrocław – HydroTruck Radom 6:0 • TME UKS SMS Łódź – Pogoń Dekpol Tczew 5:0.

1. Katowice	15	37	34-11
2. SMS	15	37	45-16
3. Górnik	15	35	52-24
4. Kraków	15	24	27-26
5. Śląsk	13	24	32-21
6. Czarni	15	21	29-19
7. Szczecin	14	21	25-21
8. Medyk	15	15	20-29
9. Orlen	13	12	15-22
10. Tczew	14	12	19-41
11. Sportis	15	10	14-35
12. HydroTruck	15	4	10-57

25-26 marca: Czarni – SMS • Tczew – Śląsk • HydroTruck – Medyk • Sportis – Kraków • Orlen – Katowice • Górnik – Szczecin (niedziela, godz. 13).

Gospodarze górą

ZAPASY W Chełmie rozegrana została Lubelska Olimpiada Młodzieży. Młodzież rywalizowała w trzech stylach: wolnym, klasycznym i zapasach kobiet

Hala Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji zapelniała się zawodniczkami i zawodnikami z klubów z województw lubelskiego, mazowieckiego i świętokrzyskiego. Do walki na matach przystąpiło 131 młodziezek i młodzików.

Organizatorami zawodów był Lubelski Związek Zapasniczy w Chełmie, MKS Cement-Gryf Chełm oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Chełmie. Podczas uroczystego otwarcia część artystyczną uświetniły uczennice-cheerleaderki z I Liceum Ogólnokształcącego w Chełmie.

Na najwyższym stopniu podium stanęły: Zofia Jankowska, Nikola Siniewicz, Patrycja Cieloch, Natalia Nikitich oraz Veronika Pavlichenko. Srebrne medale wywalczyli Szymon Skimina, Oskar Wilkos, Maksym Bartosik, Mateusz Radwański, Zuzanna Ciejak, Maja Pleskot i Maja Radelczuk. Z brązowymi krążkami wrócili do domów Igor Psuja, Jakub Biały, Kuba Lewandowski, Gabriel Biały, Andrzej Barabas, Kuba Byś, Joachim Kolenda, Krystian Prus, Aleksy Bartosik, Dawid Hawryluk, Emilia Budych, Ada Szlichtyng, Gabriela Szeliga, Natalia Strojna, Oliwia Jankowska oraz Wiktoria Śmigielska.

Tuż za podium, na piątych lokatach, chełmskie zawody ukończyli Igor Paciejewski, Dorian Krowicki, Leon Nadolski, Alan Ragan, Mikołaj Danicki, Kacper Kosa, Dawid Szymczak, Damian Wituch, Oktawia Karwat, Laura Stocka, Wiktoria Przyczyna oraz Nicola Przyczyna. Medaliści i medalistki do startu na chełmskich matach przygotowywali trenerzy Mirosław Czwaliński, Zdzisław Biały, Marcin Sadowski, Dariusz Kucharski, Dariusz Jabłoński, Alicja Piersa oraz Andrzej Gruszkowski. W klasyfikacji klubowej przekonujące zwycięstwo odniósł Cement-Gryf Chełm. Zawody były doskonałym sprawdzianem przed zbliżającymi się mistrzostwami Polski młodzików. (GROM)

Mini Lotto (20.03)

17, 20, 21, 27, 38.

Ekstra Pensja (20.03)

2, 8, 16, 26, 30, 3.

Ekstra Premia (20.03)

3, 15, 23, 30, 34, 3.

Multi Multi (21.03) 14

2, 4, 5, 11, 14, 18, 19, 23, 26, 30, 32, 33, 34, 45, 47, 53, 55, 58, 68, 76. Plus 14.

Multi Multi (20.03) 22

3, 8, 11, 17, 18, 22, 23, 27, 36, 41, 42, 49, 51, 54, 58, 66, 72, 73, 74, 75. Plus 3.

Kaskada (21.03) 14

1, 2, 4, 9, 10, 14, 15, 16, 19, 21, 22, 23.

Kaskada (20.03) 22

1, 2, 4, 7, 8, 10, 12, 15, 17, 18, 21, 22.

Nowy sezon, nowa nazwa

ŻUŻEL Platinum Motor Lublin – pod taką nazwą w nadchodzących rozgrywkach PGE Ekstraligi będzie występowała drużyna żużlowego Motoru Lublin. Jedną z marek koncernu PKN Orlen została tytularnym sponsorem aktualnego mistrza Polski

Tomasz Maciuszczak

Po raz ostatni sponsor w nazwie Motoru widniał w 2019 roku. Przez wcześniejsze trzy sezony lubelscy ścigali się pod szyldem ogólnopolskiej sieci stacji kontroli pojazdów Speed Car. Po pierwszym roku w PGE Ekstralidze nie przedłużono umowy o współpracy.

– Przez ostatnie lata nie mieliśmy sponsora tytularnego. Walczyliśmy o uznaną markę i cieszyć się, że nawiązaliśmy współpracę z tak dużym koncernem. Wydaje mi się, że łączą nas wspólne wartości, pasja do sportu i chęć bycia najlepszym. Liczę, że ta współpraca da nam rozwój motosportu na Lubelszczyźnie – mówi prezes lubelskiego klubu Jakub Kępa.

W nadchodzących rozgrywkach lublinianie będą rywalizować jako Platinum Motor Lublin. We wtorek oficjalnie podpisano umowę z Orlen Oil, należąca do grupy Orlen spółką, będącą właścicielem marki Platinum.

– Dla nas jest to niezwykle zaszczyt, bo mamy świadomość tego, że w tym miejscu od kilku lat dzieją się niesamowite rzeczy. Gromadzą się tu ludzie z pasją, którzy osiągnęli sukces zarówno w wymiarze organizacyjnym, jak i sportowym. Ten fakt sprawił, że byliśmy zainteresowani rozpoczęciem współpracy – podkreśla Janusz Fudała, prezes Orlen Oil.

Nie bez znaczenia był także fakt, że przed sezonem do Motoru dołączył Bartosz Zmarzlik. Orlen jest głównym sponsorem indywidualnym trzykrotnego mistrza świata, który po raz pierwszy w karierze zdecydował się na zmianę barw i opuścił swój macierzysty klub z Gorzowa Wielkopolskiego.

– To dla mnie duże wyzwanie, ale lubię wyzwania i pozytywną presję.



Żużlowy Motor pochwalił się we wtorek nowym sponsorem tytularnym i zaprezentował nowe kewlary

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Wraz ze swoim teamem i drużyną zrobimy wszystko, by osiągać jak najlepsze rezultaty. Będziemy walczyć o każdy centymetr toru, żeby wynikami odplacić się sponsorom i kibicom za zaufanie – przyznaje Zmarzlik.

Orlen Oil nie jest pierwszą spółką Skarbu Państwa, która wspiera żużlowy klub z Lublina. Od lat wśród jego sponsorów są Grupa Azoty Puławy i Lubelski Węgiel Bogdan-ka. Ostatnio do tego grona dołączył także PKO Bank Polski. Klub oficjalnie tego jeszcze nie potwierdził, ale logo tej firmy znalazło się na zaprezentowanych we wtorek nowych

kewlarach. Wzorem lat ubiegłych w nadchodzącym sezonie lubelscy żużlowcy będą mieli dwa komplety meczowych strojów, w kolorach granatowym i białym.

O ile przed nowymi rozgrywkami organizacyjnie wszystko w klubie wydaje się być dopięte na ostatni guzik, to sztabowi szkoleniowemu sen z powiek spędza rzecz, na którą nikt nie ma wpływu. Przy Al. Zygmuntowskich nadal trwają prace torowe i w tej chwili trudno jest przewidzieć, kiedy stan nawierzchni umożliwi rozpoczęcie treningów. Na razie okazji do ścigania trzeba szukać gdzie indziej. W najbliższy

piątek lublinianie czeka sparing w Toruniu.

–Wciąż potrzebujemy jazdy i mam nadzieję, że pogoda pozwoli nam jak najszybciej pojeździć na naszym torze. Mamu o tyle niekomfortową sytuację, że pogoda nie pozwala nam trenować. To jest największy problem, ale mam nadzieję, że sytuacja jak najszybciej się ustabilizuje i będziemy mogli całym zespołem przygotowywać się do pierwszego meczu sezonu – podsumowuje trener Platinum Motoru Lublin Maciej Kuciapa.

Nowy sezon lubelscy żużlowcy inauguruje 9 kwietnia, podejmując u siebie Betard Spartę Wrocław.

Klasa mistrza wypełniła trybuny

SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W spotkaniu otwierającym 20. serię gier Azoty Puławy zmierzą się z mistrzem Polski Industnią Kielce. Początek meczu o godz. 18.15, transmisja w TVP Sport

Rozpoznawalność marki to już połowa sukcesu. Tak jest w przypadku zespołu z Kielc. Mimo że z nazwy zespołu już dawno zniknął wyraz Vive, a ostatnio brakuje też nazwy byłego sponsora klubu firmy Łomża, to w dalszym ciągu jest to najlepsza drużyna w Polsce i jedna z czołowych ekip Europy. Nie zapominajmy, że to klubowy wicemistrz Starego Kontynentu, który rywalizację o końcowe zwycięstwo w Lidze Mistrzów przegrał tylko ze słynną Barceloną. Nie dziwi zatem fakt, że bilety na śródowne spotkanie w nowej puławskiej hali zostały wyprzedane już w poniedziałkowe wczesne popołudnie. I wcale nie należy dziwić się puławskim sympatykom piłki ręcznej.



Azoty Puławy w niedzielę przegrały w Ostrowie Wielkopolskim, a dzisiaj czeka ich znacznie trudniejsze zadanie

FOT. KS AZOTY PUŁAWY

Choć zapewne znalazłoby się kilka powodów do wytłumaczenia zgoła odmiennej postawy fanów męskiego szczypiorniaka. Sympatycy Azotów mieli jeszcze nadzieję przed niedzielną wyprawą do Ostrowa Wielkopolskiego. Podopieczni

trenera Roberta Lisa liczyli na zwycięstwo w hali beniaminka Arged KPR Ostrovii. Tymczasem wszyscy się zawiedli. Brązowi medaliści zagrali bardzo słabe spotkanie i przegrali 22:27. Taki wynik już praktycznie zamknął puławianom drogę do obrony

miejsca na najniższym stopniu podium. Choć matematycznie szansa na brąz nadal istnieje (do zdobycia jest jeszcze 21 punktów z siedmiu meczach), to nawet ci najwięksi optymiści muszą twardo stąpać po ziemi. W obecnej sytuacji, aby stanąć na najniższym stopniu podium, Azoty potrzebują wyłącznie cudu. Obecna forma zespołu i skład personalny zdecydowanie odbiegają od tego, który przed rokiem dokonał historycznego wyczynu w PGNiG Superlidze. Przypomnijmy, że było to wywalczenie brązowego medalu, już na trzy kolejki przed końcem rozgrywek.

Przed puławianami hitowe dla kibiców starcie z mistrzem kraju i uczestnikiem ćwierćfinału obecnej edycji Ligi Mistrzów. Nie codzien-

nie można zobaczyć na żywo największe światowe gwiazdy piłki ręcznej takiej klasy jak: bracia Alex i Daniel Dujszebajew, Andreas Wolff, Dylan Nahi, Nicolas Tournat, Igor Karacić, Arkadiusz Moryto, Szymon Sićko, Tomasz Gębala, Mateusz Kornecki czy Michał Olejniczak. Puławianie na tle obrońcy mistrzowskiego tytułu wypadają bardzo błado. Dość powiedzieć, że od kilku miesięcy żaden z graczy Azotów nie znalazł uznania w oczach selekcjonera reprezentacji narodowej. Przypomnijmy, że czasami w Puławach mieliśmy nawet czterech kadrowiczów. Inne rozstrzygnięcie niż przekonujące zwycięstwo mistrza Polski będzie dużego kalibru niespodzianką. (GROM)

Derby dla Motoru

CLJU-17 W starciu Podlasia z Motorem górą drużyna z Lublina, która wygrała w Białej Podlaskiej 2:0

Podopieczni trenera Miłosa Storto przegrywali od 11 minut po trafieniu Sebastiana Sikory. Później mieli kilka dobrych okazji, ale nie potrafili wykorzystać ani jednej. A to zemściło się w końcówce zawodów, kiedy Sebastian Koziej ustalił rezultat na 2:0 dla żółto-biało-niebieskich. Dzięki wygranej Motor wskoczył na siódme miejsce w tabeli. Białczanie zajmują 11 pozycję. (LUKISZ)

Podlasie Biała Podlaska – Motor Lublin 0:2 (0:1)

Bramki: Sikora (11), Koziej (84).

Podlasie: Aleksandrowicz – Chaciówka (60 Zalewski), M. Chazan (30 Kurakin), P. Chazan, Gmur (46 Stalewski), Kaszkiel (30 Adamski), Melchior, Mróz, Niedziela, Wnuk, Wołek (85 Sawczuk).

Motor: Jeż – Adamczyk, Kosakowski (71 Ziętek), Murzac, Figiel (35 Iupina), Koziej, Krzak, Zaczkowski (56 Zygmunt), Hodel (83 Fryt), Sikora (76 Guzewicz), Po-sielski (56 Iwanek).

Pozostałe wyniki i tabela: AKS SMS Łódź – Stal Rzeszów 1:1 • Widzew Łódź – Wisła Kraków 4:2 • Hutnik Kraków – Legia Warszawa 1:8 • MKS Polonia Warszawa – SSM Wisła Płock 2:2 • Cracovia – Korona Kielce 5:2 • Resovia – ŁKS Łódź 1:2 • Jagiellonia Białystok – Escola Varsovia Warszawa 0:1.

1. Legia	20	50	84-20
2. Jagiellonia	20	41	53-28
3. Wisła	20	37	48-34
4. SMS Łódź	20	36	43-39
5. Korona	19	35	48-41
6. Wisła	20	33	50-51
7. Motor	20	28	27-32
8. Escola	20	26	41-34
9. Stal	20	25	32-35
10. Widzew	20	24	26-40
11. Podlasie	20	23	30-44
12. Cracovia	20	20	45-55
13. ŁKS	20	18	31-51
14. Resovia	19	18	32-40
15. Hutnik	20	17	27-48
16. Polonia	20	17	31-56

25-26 marca: Polonia – Korona • Jagiellonia – Podlasie (sobota, godz. 12) • Escola – Resovia • ŁKS – Cracovia • Wisła – Hutnik • Legia – Widzew • Wisła – SMS Łódź • Stal – Motor (sobota, godz. 12).

Niedosyt w Puławach

EWINNER II LIGA Po czterech kolejkach w 2023 roku tylko dwa kluby mogą się pochwalić kompletem punktów. To Znicz Pruszków i Motor Lublin. Na więcej liczyła na pewno Wisła Grupa Azoty, która jeszcze na wiosnę nie przegrała. Z drugiej strony dopisała do swojego konta tylko sześć punktów



Adrian Paluchowski w tym sezonie strzelił dla Wisły Grupa Azoty siedem goli
FOT. KS WISŁA PUŁAWY

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Piłkarze Mariusza Pawlaka wygrali jeden mecz – z Kotwicą Kołobrzeg 2:1, po голу z doliczonego czasu gry. Trzy pozostałe spotkania zremisowali. Na pewno wielki niedosyt goście mieli zwłaszcza po dwóch występach. Najpierw w Steżycy, gdzie w końcówce starcia z Radunią Adrian Paluchowski wpakował piłkę do siatki. Problem w tym, że sędziowie dopatrzili się pozycji spalonej i bramki nie uznali.

Drugi mecz? Niedzielny pojedynek w Lubinie, z tamtejszym Zagłębiem II. Puławianie wychodzili na prowadzenie... trzy razy. I w każdym przypadku rywale błyskawicznie odpowiadali golem. Efekt? Remis 3:3 i ko-

lejna strata punktów z niższej notowanym przeciwnikiem. W efekcie, Wisła ma tylko punkt przewagi nad siódmym Stomilem Olsztyn, ale i zaledwie cztery „oczka” straty do prowadzących w tabeli: KKS Kalisz i Kotwicy.

– Na pewno liczyliśmy na większy dorobek. Tym bardziej, że jednak graliśmy z dołem tabeli. Ważne jest to, że nie przegrywamy i do tej pory w każdym spotkaniu coś dopisaliśmy do naszego konta. Z drugiej strony jest niedosyt, bo mogło być znacznie lepiej – mówi Adrian Paluchowski, który w Lubinie po raz siódmy w tym sezonie pokonał bramkarza przeciwnika.

I dodaje, czego zabrakło w niedzielnym meczu. – Na pewno koncentracji, bo

rzadko zdarza się, żeby trzy razy wyjść na prowadzenie i nie wygrać. Strzelaliśmy, ale za chwilę traciliśmy bramkę. Musimy zdecydowanie poprawić się w tym elemencie. Można powiedzieć, że w tym spotkaniu wszystko się odwróciło. Wcześniej mieliśmy problemy, żeby wypracować sobie jakieś sytuacje i wpisać się na listę strzelców. Tym razem było mnóstwo okazji i trzy gole. Gorzej spisaliśmy się za to w defensywie. W poprzednich występach nie pozwalaliśmy rywalom na wiele, a w Lubinie trzeba przyznać, że gospodarze też mieli sporo sytuacji. To był na pewno szalony mecz, ale mam nadzieję, że wyciągniemy odpowiednie wnioski przed następną kolejką – wyjaśnia popularny „Paluch”.

Poza Zniczem i Motorem wiele zespołów z czołówki ma problem z regularnym punktowaniem. Także najbliższy przeciwnik Dumy Powiśla, czyli Polonia Warszawa. „Czarne Koszule” na wiosnę wygrały tylko raz. Poza tym zanotowały: dwa remisy i porażkę.

– Zadowoleni na pewno mogą być w Pruszkowie, Motor odpalił i jest coraz bliżej baraży. Może jeszcze Kalisz nie ma specjalnie, na co narzekać. Reszta punktuję w kratkę. My staramy się jednak patrzeć na siebie. Każdy ma jakieś problemy, my mamy swoje i trzeba się szybko poprawić. W czołówce robi się coraz większy ścisk i każde zwycięstwo może się okazać bezcenne. Cały czas utrzymujemy się

w barażach i na pewno jesteśmy też w grze o bezpośredni awans, bo strata nie jest zbyt duża. Co będzie dalej, to się jednak dopiero okaże, bo przed nami ważne mecze – zapowiada napastnik Wisły.

W pięciu najbliższych kolejkach puławianie zagrają u siebie z mocnymi rywalami z czubą tabeli, a na wyjazdach z ekipami walczącymi o utrzymanie. Po starciu z czwartą Polonią (sobota, godz. 15.15, transmisja w TVP Sport) będzie wyjazd do Krakowa i spotkanie z 15. Garbarnią. W kolejnych tygodniach drużyna trenera Pawlaka zmierzy się z: szóstą Olimpią Elbląg (dom), 13. Górnikami Polkowice (wyjazd) i ósmym Motorem (dom).

Kto uratuje się przed spadkiem?

II LIGA SIATKAREK Przed AZS UMCS najważniejszy mecz w sezonie. Lublinianki w sobotę o godz. 16 zmierzą się w Ostrowcu Świętokrzyskim z tamtejszym KSZO. Jeżeli zapunktują, to będą miały szansę na utrzymanie

W grupie czwartej nadal nie wiadomo, kto okaże się najgorszym zespołem i pożegna się z II ligą. Wisła Kraków ma obecnie siedem punktów i zajmuje przedostatnie miejsce. Stawkę zamkają właśnie akademickie z Lublina, które uzbierały do tej pory „oczko” mniej. Zespół Wojciecha Ignatiuka na pewno ma też trudniejszego rywala, bo w końcu zmierzy się z czwartą drużyną w tabeli i to na wyjeździe. „Biała Gwiazda” w ostatniej kolejce zagra za to u siebie z trzecim od końca Maratorem Krzeszowice.

W starciu dwóch ekip zagrożonych spadkiem niedawno górą były lublinianki, które pokonały przeciwniczkę 3:0 i dały sobie szansę na



Siatkarki AZS UMCS Lublin ciągle mają szansę na pozostanie w gronie drugoligowców
FOT. AZS UMCS LUBLIN

utrzymanie. – Najważniejsze, że do końca jesteśmy w grze, udało się pokonać bezpośredniego rywala i to gładko. A to oznacza, że

ostatnia kolejka będzie bardzo emocjonująca. Jestem ciekawy postawy KSZO, bo tak naprawdę nasze walki nie grają już o nic. Na

koncu wszystko i tak zależy od nas i musimy znowu zagrać swoje, jeżeli marzymy o utrzymaniu – wyjaśnia trener Ignatiuk.

Co musi się jednak stać, żeby jego zespół uratował ligowy byt? – Kluczowa będzie porażka Wisły. A wtedy nam może wystarczyć zdobycie nawet jednego „oczka”. Przy równej liczbie punktów decydująca będzie ilość wygranych spotkań. A w tej sytuacji my mamy ich na koncie dwa, a ekipa z Krakowa tylko jedno – uważa szkoleniowiec.

I dodaje, że zdaje sobie sprawę, że jego podopieczni staną przed dużym wyzwaniem. – Gramy z rywalem, który jest dużo wyżej w tabeli, więc na pewno zadanie jest trudne, ale mecz, który graliśmy u nas z KSZO był na przyzwoitym poziomie, była walka. Dużo będzie zależało od nas, dziewczyny w tym ostatnim meczu muszą dać

z siebie absolutnie wszystko. Skoro dobrnęliśmy do takiego momentu, to fajnie byłoby gdyby los się do nas uśmiechnął, przy naszych problemach i zawirowaniach ze składem wykonaliśmy naprawdę kawał pracy. Gdyby udało się teraz wywalczyć utrzymanie, to na pewno kolejne rozgrywki byłyby dla nas spokojniejsze – dodaje szkoleniowiec AZS UMCS.

Swoją ostatnią mecz w sezonie 2022/2023 rozegrały już siatkarki z Tomaszowa Lubelskiego. W sobotę niebiesko-białe przegrały w Szczurku z tamtejszym SMS PZPS II 1:3. W efekcie, zakończą rozgrywki na trzecim lub czwartym miejscu. Na razie wyprzedzają czwarte KSZO o dwa „oczka”.

(LUKISZ)

KARTKA Z KALENDARZA

1911

założono Uniwersytet
Lizboński

1925

otwarto skocznię
narciarską Wielka Krokiew
w Zakopanem

1929

początek seryjnej produkcji
pierwszego w historii BMW
samochodu osobowego:
modelu 3/15 „Dixi”

1935

Ustka otrzymała prawa
miejskie

1963

premiera pierwszego albumu
grupy The Beatles „Please
Please Me”

1967

założono
południowokoreański
koncern przemysłowy
Daewoo

1975

20. Konkurs Piosenki
Eurowizji w Sztokholmie:
wygrał holenderski zespół
Teach-In z piosenką „Dinga-
dong”

1981

premiera 1. odcinka serialu
„Tylko Kaśka” w reżyserii
Włodzimierza Haupego

1993

oficjalny debiut
mikroprocesora Pentium
firmy Intel

2009

w Rzeszowie otwarto
Muzeum Dobranocek

45

sekund to czas trwania
filmu braci Lumière
„Wyjście robotników z
fabryki Lumière w Lyonie”.
Pierwszy raz pokazano go
w Paryżu, 22 marca 1895
roku

Premiera z niespodziankami

MUZYKA W piątek swoją premierę będzie miał nowy album Depeche Mode: „Memento Mori”. To 15. album studyjny grupy i pierwszy w składzie Dave Gahan i Martin Gore po tragicznej śmierci współzałożyciela Andrew „Fletcha” Fletchera w 2022 roku. Płyta została wyprodukowana przez Jamesa Forda i Martę Salogni.

Światowa trasa „Memento Mori Tour” zbiegnie się z wydaniem albumu. W październiku artyści ujawnili, że organizowana przez Live Nation trasa rozpocznie się 23 marca specjalną serią występów w Ameryce Północnej. 16 maja zespół

przyjedzie do Europy, 2 sierpnia zagra na PGE Narodowym, a dwa dni później: w krakowskiej Tauron Arenie.

24 marca w warszawskim salonie EMPIK w Westfield Arkadii otworzy się specjalna strefa Depeche Mode. Pierwsi fani, którzy kupią album „Memento Mori”, otrzymają specjalne gadżety z okazji premiery płyty. Ich liczba jest ograniczona, jednak sama strefa fana pozostanie otwarta aż do 25 kwietnia.

Ale limitowane gadżety czekają na fanów w salonach EMPIK w całym kraju; także w Lublinie w EMPIK Lublin Plaza.



FOT. SONY MUSIC

Komuś jest potrzebna obracarka do bel?



GRAMY Seria Farming Simulator od lat przyciąga coraz większe rzesze graczy, a kolejne odsłony dodają coraz to nowe mechaniki związane z pracą na wirtualnym polu. Ostatnia część – Farming Simulator 22 – ukazała się w listopadzie 2021 roku. Od tamtej pory gra doczekała się kilkunastu mniejszych i większych dodatków z nowymi maszynami i uprawami.

A twórcy ze studia Giants Software nie mogą narzekać na brak zainteresowania swoją produkcją: tylko wczoraj i tylko na platformie Steam grało w nią 30 828 graczy. A po wczorajszej premierze nowego dodatku pewnie ich przybędzie.

Göweil Pack to pierwszy z wielu pakietów zawartości w 2023 roku. Dodatek skupia się na procesie belowania

i owijania różnych zasobów w grze.

„Wprowadziliśmy do gry technologię, która jest zupełnie nowa w Farming Simulator. Göweil Pack rozszerza flotę maszyn o nowe możliwości prac rolniczych nastawionych na belowanie i ich złożoność.” – komentuje Thomas Frey, Creative Director i Partner Manager w Giants Software. – „Dziewięć maszyn dodanych do Farming

Simulator pozwoli wirtualnym rolnikom przekształcać w bele więcej zasobów niż dotychczas: kiszonkę z kukurydzy, wysłodki z buraków cukrowych, mieszanki paszowe i nie tylko”.

W pakiecie znalazły się maszyny firmy Göweil. To na przykład stacjonarne kombinacje owijarek LT-Master F115 i VARIO-Master V140, autonomiczna owijarka do bel G4010 Q Profi oraz owi-

jarka rolkowa G1015, która pozwala graczom transportować, owijać i układać bele za pomocą jednej, wydajnej maszyny.

Dodatek wprowadza też do gry takie narzędzia jak zbiorniki na dodatki do kiszonki i obracarki do bel.

Dodatek (w polskiej wersji językowej) jest dostępny na PC. Został wyceniony na 45,99 złotych.

(RAD)



FOT. GIANTS SOFTWARE

Wyprawa na dno



FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC



DO ZOBACZENIA Nurkowie głębinowi łączą ze sobą profesję detektywa, archeologa i sportowca ekstremalnego. Ich praca podmorska rozpoczyna się jeszcze na powierzchni. Badacze najpierw

długimi godzinami analizują dane źródłowe znalezione w bibliotekach, lokalizując dokładne miejsce spoczynku danego obiektu. Dopiero później nakładają piankę, pletwy i podłączają tlen, by

dotrzeć do podwodnego celu.

W ósmym sezonie programu „Wyprawa na dno” razem z kamerami National Geographic wyruszymy w poszukiwaniu legendar-

neg statku-widmo, który przeszło 150 lat temu zaginął w zakątku Stanów Zjednoczonych. Nowe wskazówki mogą prowadzić do cmentarzyska zatopionej w tragicznych okoliczno-

ściach amerykańskiej floty, o której wielu sądziło, że nigdy nie zostanie odnaleziona...

Premiera w środę, 19 kwietnia, o godzinie 22 w National Geographic.